

Ceny Kurjera

we Lwowie.
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
 Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
 Za granicą.
 Kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.
Nekrologja lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.
Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
 Rękopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie:
 Dziś: Józefa Obl. NPM.
 Jutro: 7 bol. NMP.
 Pojutrze: Benedykta.

Grecko-katolickie:
 Wasylija mucz.
 Fteofylakta.
 SS. 40 Mucz.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na dropie, pardwy, słonki, cietrzewie, guszcze i ptakwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 30 m.
 Zachód „ o 5 g. 53 m.
 Barometr 766. Pogoda.

Projekt ustawy łowieckiej dla Galicji.

I. Na pierwszym posiedzeniu Sejmu tegorocznego przedłożono ze strony rządowej projekt ustawy łowieckiej dla Galicji.

Nie wchodząc w rozbiór projektu co do u normowania stosunków prawnych pomiędzy uprawnionym do polowania a właścicielem polowania lub okręgu łowieckiego, zatrzymamy się nad przepisami policyi łowieckiej, które to przepisy w przedłożonym Sejmowi projekcie najfatalniej zostały chybione.

Dotychczasowe ustawy łowieckie i rozporządzenia, wychodząc częściowo od r. 1786 aż do r. 1875, stosunkom dzisiejszym nie odpowiadały. Należało się więc spodziewać, że projekt nowej ustawy wypadnie zupełnie na korzyść łowictwa. Dzieje się jednak inaczej, a projekt ów zamiast usunąć niedogodności pochodzące z ustaw dawniejszych, istniejące zle jeszcze pogorsza.

Na samym wstępie winna ustawa łowiecka wyliczając wszelką w kraju się znajdującą zwierzynę, podzielić ją na trzy kategorie, a mianowicie:

1) zwierzyna użyteczna łowna jako: jelen, sarna, zając, bażant, kaczka itp.;

2) zwierzyna użyteczna nie łowna, to jest ta, której ze względu na jej użyteczność dla kultury lasowej zabijać nie wolno, jako to: kos, drozd, płochacz, słowik, jaskółka itd.;

3) zwierzyna drapieżna.

Otóż ta zupełnie ścisła, naturalna a słuszna klasyfikacja w przedłożonym przez rząd projekcie, niezupełnie jest dechowana. Jeżeli bowiem § 2 tegoż projektu wymienia wszelką zwierzynę użyteczną łowną, za to ustęp końcowy tego paragrafu paraliżuje doniosłość owego wyliczenia. Albowiem według tego końcowego ustępu może namiestnictwo w drodze rozporządzenia uznać za łowne inne jeszcze gatunki zwierzyny czyli orzec, że wilk, ryś staje się od dnia dzisiejszego zwierzyną łowną i przyznać na mocy tego rozporządzenia prawo ubijania wilka, rysia itp. tylko uprawnionemu do polowania, a to ze szkodą dla społeczeństwa!

Jest to odwieczna metoda biurokracji redagować ustawy w ten sposób, aby każdy paragraf negowany mógł być paragrafem następnym, czyli pozostawić znane w ustawodawstwie Hinterthürchen, którem by władza w razie potrzeby swobodnie tam i napowrót wchodzić mogła.

Podobnie rzecz ma się i z §§ 55 i 57 tegoż projektu.

Według orzeczenia § 55. wolno jest na wolności przydybane niedźwiedzie, wilki, rysie, żbiki i dziki każdemu łowić, zabijać i przez to je nabywać.

Według ustępu drugiego tegoż paragrafu wolno jest lisy, kuny, wydry, orły, sokoły, kanie, czaple, kruki itp. ubijać wewnątrz okręgu polowania przez uprawnionego, dalej na własnym gruncie przez właściciela tegoż itd.

Tymczasem § 57 mówi: „Namiestnictwo może w drodze rozporządzenia inne jeszcze rodzaje zwierząt poddać pod postanowienia § 55“. Również może namiestnictwo poszczególne rodzaje zwierząt wyłączyć pod przepisów § 55. Czyli tak: Podczas kiedy § 2. sankcjonować się mającej ustawy oznacza dokładnie zwierzęta łowne, może namiestnictwo na podstawie § 57. wydać następujące orzeczenie:

1) niedźwiedzie, wilki i rysie wolno ubijać tylko uprawnionemu do polowania;

2) sroki i kruki wolno każdemu ubijać.

Zrozumie każdy, że paragrafy takowe już z tytułu dwustronności swojej są niekorzystne; zaś niewłaściwe z tego powodu, że nienaturalną jest rzeczą pozostawić namiestnictwu dowolność w oznaczeniu wilka lub zająca raz za zwierze łowne a raz za drapieżne. Jest to przykrojeniem głowy do czapki, a nie czapki do głowy. Wilk czy zając, żaden z nich swojej natury nie zmieni; wilk zawsze był i będzie drapieżnym a nigdy łownym. Żadnych stopniowań lub przejść pośrednich przy jednym dzikim zwierzu ścierpieć nie można. A skoro nasz projekt takową dwulicowość dopuszcza, tedy rzecz jasna, że za pomocą tej ustawy ominąć będzie można potrzebę ochrony zwierzostanu użytecznego, a w dalszem następstwie zwierząt domowych i ludzi.

Przeciw temu wywodowi zarzucić by wprawdzie można, że namiestnictwo nie wyda rozporządzenia niekorzystnego dla sprawy i społeczeństwa, raz przez winną dla ogółu lojalność, zaś powtóre na podstawie § 79. projektu, według którego obowiązana jest władza rządowa przed wydaniem rozporządzenia porozumieć się wpiersz z Wydziałem krajowym. Wszakże tempora mutantur i przekonanie władzy rządowej na niekorzyść zmienić się może; podobnie jak poszczególny człowiek tak samo i władza omylić się jest w stanie.

Jak to się rekrutuje emigrantów do Ameryki?

W Samborze ukończyła się niedawno przed trybunałem sędziów przysięgłych rozprawa karna o oszustwo przeciw Jankłowi Königowi, jego synowi Dawidowi i Mordkowi Pilingerowi, wszystkim trzem z pow. tureckiego. Rzecz miała się tak: Piotr Hojwanowicz, młody, 28-letni gospodarz, postanowił wskutek choroby swej żony sprzedać swe gospodarstwo i przenieść się do swego brata, który jest księdzem. Dowiedzieli się o tem żydzi i zaczęli kupować u Hojwanowicza grunt i cały majątek. Faktor Mordko Pilinger stargował dla Königów 31 morgów gruntu, chałupę, parę wołów, dwie krowy, cztery owce z jagniętami, kilka fur siano, 30 kóp owsa, 2 kopy żyta, 3 kopy bobu, 2 wozy, plug, brzoń, skrzynię itp. za 760 zł. i dał na to Hojwanowiczowi 14 zł. zadatku. Cały rok zwlekali żydzi z kontraktem Hojwanowicza, że niby to zachodzą jakieś przeszkody, wreszcie spisali kontrakt u notariusza w Boryni, przedtem jednak namówili Hojwanowicza, by powiedział przed notariuszem, że już wziął za grunt 200 zł. i kupił sobie w innej wsi jakąś realność, przyrzekając mu wypłacić pieniądze, skoro tylko wróca do domu. Teraz starali się Pilinger i Königowie odciągnąć Piotra od zamiaru jechania do brata i zaczęli go podmawiać, by emigrował do Ameryki. Piotr nabrał ochoty, wówczas Pilinger dał mu niby to książkę służbową, paszport i jakieś świadectwo i nakazywał, żeby to trzymał w sekrecie. Na książce był stempel na 5 ct., Mordko dopisał 0 i zrobił z tego 50; na świadectwie był stempel na 15 ct., Mordko dopisał 0 i zrobił 150 ct. Prócz tego były jeszcze dwie pieczątki — Mordko twierdził, że to jedna od gminy, a druga od starostwa. Za te dokumenty kazał sobie Pilinger zapłacić 15 zł. Później jednak zwierzył się przed

Piotrem, że i on chce uciekać do Ameryki, a żonę porzucił tutaj, dał mu taką samą książkę służbową, niby to swój paszport, na przechowanie, i jeszcze drugą książeczkę, niby to oszczędności na 2000 zł., twierząc, że gdzie tylko przyjadą, tam na tę książkę będą mogli dostać pieniądze. Wreszcie zaczął namawiać Piotra, by jechał z nim na Munkacz; tam ma on dla niego młodą wychrzczoną żydówkę, która posiada 4000 zł. i miała wyjść za męża za jakiegoś feldfebla, ten jednak umarł w drodze, gdy do niej jechał.

Koniec końców Piotr przygotowywał się już do Ameryki. Königowie dali mu tych parę wołów, które kupili u niego bez pieniędzy, w cenie 150 złr. Piotr sprzedał je za 150 złr. i za zgodą Königów wziął sobie te pieniądze i pojechał z Mordką do Turki, by stamtąd wyruszyć do Ameryki. Mordko poszedł niby to jeszcze do starostwa, a Piotr chodził po mieście. W tem obskoczyli go jacyś żydzi, zaczęli go straszyć żandarmami i wydarli od niego kilkadziesiąt złr. Piotr stracił chęć jechania do Ameryki, bał się, by go w drodze nie zabito i wrócił do domu.

Teraz dopiero dowiedział się starszy brat, że Piotr sprzedał grunt Königom i chciał go odkupić. Gdy jednak Königowie nie chcieli się z gruntu ustąpić, ani dać Piotrowi pieniędzy, bracia wytoczyli sprawę przed sąd. Po rozprawie zasądzono wszystkich trzech oszustów na karę więzienia, spłatę pieniędzy Piotrowi i kosztą procesu.

Wybory sejmowe na Bukowinie.

D. 14. bm., pod przewodnictwem Grzegorza Bohdanowicza odbyło się w sali hotelu Weissa w Czerniowcach zgromadzenie wyborców drugiego koła wielkich posiadłości, a to mianowicie tych, którzy należeli dawniej do tzw. partji kompromisowej, czyli nierumuńskiej. W zebraniu uczestniczyło trzydziestu kilku obywateli z prowincji, oraz delegaci Tow. Koła polskie na Bukowinie.

Po parugodzinnej jak donosi czern. *Gazeta Polsk.* wyczerpującej dyskusji nad obecnem położeniem politycznym, zgromadzenie powzięło jednogłośnie następujące uchwały:

„1. Kompromis, zawarty w r. 1889 pomiędzy dawną partją kompromisową drugiego koła wielkich posiadłości, a obozem autonomiczno-konserwatywnym tejże kurji wyborczej, uważa się za nieistniejący.

„2. Posłom sejmowym, wybranym z łona dawnej partji kompromisowej, a którzy z powodu ostatnich zająć w kraju, złożyli mandaty, wyraża się uznanie i całkowite zaufanie.

„3. Członkowie zgromadzenia łączą się w oboz narodowo polityczny, który odtąd nosić będzie miano konserwatywnego stronnictwa ormiańsko-polskiego na Bukowinie.

„4. Zorganizowane w powyższy sposób stronnictwo wybiera komitet wykonawczy z pięciu mężów zaufania i porucza mu kierownictwo najbliższej akcji wyborczej, nie ograniczając go żadnymi wskazówkami, jeno pozostawiając mu całkowite prawo wyboru stanowiska, względnie porozumiewania się z innymi stronnictwami i komitetami wyborczymi w kraju, oraz zawierania imieniem stronnictwa ormiańsko-polskiego wszelkich ugód, jakie uzna za pożyteczne.

„5. Do powyższego komitetu wykonawczego wybiera się: Bohdanowicza Grzegorza, jako p



wodniczącego oraz pp. Bohosiewicza Krzysztofa z Baniłowa Ruskiego, barona Kaprego Andrzeja z Negusty, Łukasiewicza Stefana z Kadłubisk i Romaszka Mikołaja z Tryszkowiec. Komitet ma uzupełnić się doбором dwóch delegatów Koła polskiego, oraz w miarę uznania dobrać może do swego grona innych członków stronnictwa ormiańsko-polskiego.

Ruch wyborczy na Bukowinie koncentruje się obecnie w kurji wielkiej posiadłości, która zdecydowała o składzie przyszłego sejmiku. O ile wiemy, rząd jest skłonny we wszystkich innych kurjach pozostawić dotychczasowy stosunek polityczno-narodowy, zmiana przeto zajść może jedynie w kurji wielkiej własności, o ile ta nie podlega wpływowi sfer rządowych. W kurji tej toczą się obecnie pertraktacje pomiędzy dwoma obozami, rumuńskim i ormiańsko-polskim. Komitet ormiańsko-polski kooptował do swego grona jeszcze czterech członków: pp. Goldenberga Jakóba, Kochanowskiego Antoniego sen. i Passakasa Łazarza, oraz barona Kaprego Jana, delegata Koła polskiego. Dotychczasowe układy nie doprowadziły do żadnego wyniku i będą ostatecznie zdecydowane dopiero w poniedziałek, 21. bm. Obóz rumuński, posiadający 28 głosów, domaga się, aby połowa posłów wybrać się mających z wielkiej własności była rumuńską i aby członek Wydziału krajowego, Rumun, był z tejże kurji wybranym. Stronnictwo ormiańsko-polskie, reprezentujące 56 własnych głosów nie uznaje dotychczas słuszności w takim podziale. Oprócz powyższych zorganizowanych obozów, w kurji wielkiej własności znajduje się przeszło 30 wyborców, którzy nie przystąpili jeszcze do żadnego stronnictwa i tych wzywa tułtejszy organ liberalny, ażeby również postawili swe żądania. Nam wiadomo, że ci wyborcy (żydzi?) zobowiązali się tak głosować, jak im poleca sfera rządowa a wobec tego trudno mówić o jakiejś niezależności, lub o żądaniach odrębnych.

Skarb narodowy polski w Bułgarii.

Z Sofji donoszą: Kilkakrotnie mieliśmy sposobność informować rodaków o usiłowaniu ludzi dobrej woli w celu wytworzenia centralnego zarządu skarbu narodowego. Usiłowania te odniosły pożądany skutek, a mianowicie na zgromadzeniu delegatów grup i Towarzystw, odbytem w Genewie, 24 i 25. grudnia 1891 r., związek ogólny wychodźstwa polskiego przyszedł do skutku i wydział wykonawczy tegoż związku wybranym został. Oprócz tego na temże zgromadzeniu skon-

statowano, iż zarząd muzeum narodowego w Rapperswyli zgodził się przyjąć fundusze skarbu narodowego, jako depozyt do rozporządzenia komisji nadzorczej w granicach przewidzianych statutem.

Przystąpienie nasze do ogólnego związku wychodźstwa zdecydowano na zebraniu 3. listopada 1891. Aż do postanowienia przyszłego statutu skarbu narodowego zobowiązaliśmy się do podniesienia naszych wkładek o 10 proc., a to w celu przyjęcia udziału w wydatkach centralnego związku, czyli tak zwanego „wydziału wykonawczego“. Tak więc sprawa centralnego skarbu narodowego weszła na szczęśliwsze, a daj Boże, na trwałe tory.

Liczba 26 stałych członków naszej instytucji w rb. nie tylko się nie powiększyła, lecz nawet zaległości z niewypłaconych wkładek doszły z N. rokiem sumy 107 fr. Mamy nadzieję, że wspomnienie to wystarczy, ażeby w krótkim czasie zaległości te dopełnionemi zostały. Stan kasy wynosi dzisiaj 648 fr. 50 ct.

Suma ta po ukonstytuowaniu się komisji nadzorczej Skarbu nar. i przyjęciu statutów tegoż Skarbu przez ogół Towarzystw i grup związkowych, przesłana zostanie na ręce wydziału wykonawczego Zw. polskiego.

Do zarządu instytucji Skarbu narodowego w Sofji zostali wybranymi pp.: B. Anc, przewodniczącym, I. Smolnicki, zastępcą przewodniczącego, A. Tomicz, skarbnikiem, J. Dąbrowski radnym i M. Woronowicz sekretarzem.

Do Towarzystwa polskiego wzajemnej pomocy w Sofji należało w roku ubiegłym 38 członków, z tych 24 przebywa w Sofji, 11 na prowincji, a 3 za granicami Bułgarii.

KRONIKA.

Stowarzyszenie polskie „Zgoda“ w Wiedniu.

Na dorocznym walnym zgromadzeniu 13. i 17. lutego odbył się wybór nowego wydziału, w skład którego wchodzi: jako przewodniczący p. Czerwiński wybrany po raz trzeci, dwaj zastępcy pp. Bazylewski i Niemczyński, sekretarz Drapella Marjan, skarbnik Gill Mikołaj, bibliotekarz Trojanowski i po 6 członków do trzech sekcji: naukowej, przemysłowej i towarzyskiej, oraz komisja rewizyjna z 3 członków złożona. Ze sprawozdania wydziału, które osobno będzie drukowane, wynika, że stowarzyszenie zakres swego działania w roku ubiegłym niezwykle rozszerzyło, zwłaszcza otworzyło ono przy pomocy zasiłku uzyskanego od Wydziału krajowego w swym lokalu biuro informacyjne i organi-

zuje stałą wystawę prób i wzorów krajowego przemysłu domowego i drobnego we Wiedniu. O tych dwóch tak potrzebnych a pożytecznych instytucjach wypada nam nieraz jeszcze pisać. Tymczasem życzymy stowarzyszeniu „Zgoda“ jak największego rozwoju, nie wątpiąc, że rzetelna praca, tak na obczyźnie potrzebna, chętnie znajdzie w kraju poparcie. Zgłoszenia na wystawę przyjmuje już teraz „Zgoda“ IV. Paniglgasse nr. 24.

Wawel. Pod takim tytułem nakładem p. Adama Kaczurby w Krakowie wyszło ozdobne album, zawierające 16 widoków najważniejszych pomników naszej przeszłości, znajdujących się w katedrze na Wawelu, tym narodowym Panteonie polskim. Album składa się z dobrych i czysto wykonanych heliogravur, do których osobne zdjęcia fotograficzne przygotował krakowski zakład p. Szuberta. Pierwszorządna firma wiedeńska Blechingera wykonywała owe heliogravury, ponieważ tego rodzaju reprodukcje dotąd niestety nie bywają w kraju wyrabiane. Obrazy te zamknięte są w pięknej i bogato zdobionej tece, z angielskiego płótna. Tekst objaśniający, pióra p. J. K. Ehrenberga, opracowany starannie.

Album obejmuje oprócz widoku Wawelu, grobowce królów, najważniejsze dzieła sztuki, kryptę w której leżą królowie, grób Mickiewicza i skarbiec.

P. Kaczurba, który wydał już przedtem Artura Grotgera: Wojnę, Warszawę, Lituanie i Pochód na Sybir — należy się szczerze uznanie za wspaniałe i kosztowne wydanie dzieła o „Wawelu“, które znajdować się powinno w każdym domu polskim. Dla wspaniałej formy zewnętrznej jest ono najodpowiedniejszym poarkiem na imieniny etc.

Przygoda znachora. W Dorze koło Delatyna żyje znachor czyli wróżbita Jurko I., znany właściciel na całym Pokuciu. Jeden z sąsiadów Jurka, pozazdrościwszy mu jego dobrego zajęcia, a miarkując, że i on również dobrze wróżyć może, uszedł cichaczem ze wsi, nazwał się Jurkiem I. i zaczął wróżyć w okolicy, gdzie wprawdzie sława Jurka brzmiała rozgłośnie, lecz gdzie Jurka samego nikt ośobiście nie widział. Nie poszczęściło się jednak pseudo Jurkowi, gdyż w jednej wsi nie tylko go nabili za jakąś wróżbę, ale w dodatku jeszcze oskarżyli go przed sądem delatyńskim o oszustwo, oczywiście pod nazwiskiem Jurka I. Przyszedł termin rozprawy, lecz przed sądem nie stanął ani prawdziwy, ani fałszywy Jurko. Sąd zasądził oskarżonego zaocznie, a że Jurko I. sam się nie zgłaszał, więc przyszedł żandarm, wziął go i prawdziwy Jurko musiał odsiedzieć karę za swego niewiedomego konkurenta.

Rozdawnictwo ciepłych obiadów w Krakowie dla ubogiej dziatwy szkolnej, które zawiązany w

LEW TOLSTOJ.

VI.

Zadaniem naszego studjum było przedewszystkiem rozpatrzenie literackiej i poetyckiej działalności tego genialnego pisarza, rozpatrzenie tego, co zrobiło go „wielkim pisarzem ziemi rosyjskiej“, jak go niedługo przed śmiercią nazwał Turgenjew. Zadanie to w miarę sił spełniliśmy. Nie jest naszym zamiarem wdawać się w szczegółowy przegląd jego pism teoretycznych, ani też w dyskusję wyrażonych w nich zasad.

Pism tego rodzaju wyprodukował Tolstoj długi szereg, lecz jest to ogólne i słuszne zdanie wszystkich krytyków, że nie w tych pismach szukać należy tytułu do nieśmiertelności ich autora, chociaż w nich mieszczą się ustępy wielkiej piękności i porywającej siły. Co najwyżej, pisma te dają obfity i wyborny materiał do charakterystyki Tolstoja jako człowieka i nie wątpimy, że przez biografów jego muszą być pod tym względem starannie wyzyskane. My poświęciliśmy tym pismom tylko kilka słów ogólnikowych, by ich nie pominąć przy charakterystyce fizjonomji umysłowej tego wielkiego pisarza i niezwykłego człowieka.

Teoretyczne pisma Tolstoja rozpadają się i chronologicznie i rzeczowo na dwie grupy: pisma pedagogiczne (1862—1875) i społeczno-religijne (1881 do ostatnich czasów). Pisma pedagogiczne Tolstoja były wynikiem jego praktycznego zajmowania się szkołą ludową w Jasnej Polanie i wydawania przez krótki czas miesięcznika pedagogicznego „Jasnaja Polana“, gdzie też przeważnie były drukowane. Tylko ostatni artykuł, należący do tej kategorii, „O wykształceniu ludu“ wydrukowany był w r. 1875 w radykalnym miesięczniku „Otiestestwiennija Zapiski“, chociaż treść jego była krzycząco niezgodną z całym duchem i kie-

runkiem tego miesięcznika.

Działalność pedagogiczna Tolstoja była niefortunna — i łatwo zrozumieć dla czego. Pedagogiem zrobił on się z amatorstwa, pod wpływem teorii „narodniczystwa“ panującej w Rosji, ale bez żadnego naukowego i pedagogicznego przygotowania. Wniósł on do szkoły jedynie swój niezrównany dar opowiadania tego, co sam widział i co dobrze znał (a. p. historję Napoleona i wojny 1812 r., którą opracował w swej powieści) — i te rzeczy umiał też wyłożyć dzieciom wiejskim bardzo dobrze. Gdy jednak przyszedł do realnych wiadomości elementarnych z fizyki, geografji, historii itp., tam wiadomości jego były bardzo niedostateczne, objaśnienia niepewne i niejasne, a więc i skutki nauczania nijakie. Lecz zamiast upatrywać przyczynę złego w swem własnym nieprzygotowaniu do takiej działalności, Tolstoj z właściwą sobie bystrością poglądu lecz niedokładnością w szczegółach i nieścisłością logicznego myślenia uderzył na całą współczesną pedagogję, uznał wszystkie nauki realne za rzeczy niepotrzebne dla chłopów, zaprzeczył możności istnienia jakiegokolwiek nauki pedagogicznej i próbował stworzyć jakąś specjalnie rosyjską, czyli specjalnie swoją metodę — pedagogji empirycznej, polegającej na macaniu na oślep, na wiecznym eksperymentowaniu. Ostatecznie sam on zredukował tę metodę do minimum twierdząc, że dla chłopów rosyjskiego nie potrzeba właściwie żadnej innej nauki prócz czytania bibliji, pisanja i rachunku.

Redukcja taka nie będzie dziwić nikogo, kto wie, że w umyśle samego Tolstoja w tym właśnie czasie nastąpił stanowczy zwrot, o którym wspomnieliśmy przy rozbiórce „Anny Kareniny“. Był to zwrot nie tyle do religijności, ile do pewnego ascetyzmu, nie tyle do czystego, pierwotnego chrześcijaństwa, jak twierdził sam Tolstoj, ile do pewnego rodzaju buddyzmu, który zresztą nawet wywarł wpływ na jego umysł, jak o

tem świadczą przeróbki kilku indyjskich, specjalnie buddyjskich powiastek, znajdujące się w dziełach Tolstoja. Pod wpływem tego kierunku Tolstoj widział w szkole nie instytucję kształcącą, tj. dającą młodemu pokoleniu pewien zapas wiadomości, mniej lub więcej potrzebnych do późniejszego życia praktycznego, lecz rozszerzających i pogłębiających jego poglądy na świat i życie, lecz instytucję przedewszystkiem *wychowującą*, a więc produkującą ludzi *moralnie* doskonałych, pewnego rodzaju dom poprawy. A pochwycając znany i dawno zbity paradoks Buckle'a, że w postępie dziejowym wiedza się rozwija i potęguje, a moralność pozostaje niezmienna, wyciągnął z niego wniosek, że wiedza właściwie całkiem niepotrzebna jest do umoralnienia, a więc do polepszenia, a więc do uszczęśliwienia ludzi. Doszedłszy raz do tego wniosku, łatwo mógł motywować go pozornie wskazywaniem na cierpienia i nieszczęścia, jakie niesie z sobą współczesna cywilizacja, łatwo mógł dojść do negacji tej cywilizacji, tej wiedzy jako niepotrzebnej dla chłopów rosyjskiego, który sam, w swej niepoczętej dzikości, stoi daleko bliżej źródła moralnego dobra, a więc i szczęścia, niż to może uczynić szkoła.

Uzbrojony w takie poglądy i w ogromną dozę naiwności, którą tylko geniuszom i dzieciom darować można, Tolstoj w r. 1881 przeniósł się do Moskwy. Przybył on do stolicy w czasie dokonywania tamże spisu ludności i sam również wziął udział w tym akcie. To dało mu możność zajrzeć w ciemne i brudne zaułki, w piwnice i poddasza, do domów rozpusty i wielkomiejskiej nędzy. Tu poznał on nowy, dotychczas nieznan świat — proletariatu miejskiego. Próbował zbliżyć się do niego, okazać się filantropem, dopomagać nieszczęśliwym i innych znajomych do tego zachęcić, lecz ku zdziwieniu swemu przekonał się, że znaczna część „nieszczęśliwych“ wcale nie chciała dać się „wyciągnąć z kałuży“, a znajomi

tym celu komitet gorliwie podjął, było w ciągu obecnej zimy poniekąd koniecznością, świadczyć o tem wymownie cyfry. W ciągu dwóch miesięcy od 12 stycznia, w którym to dniu rozpoczęto rozdawanie, po dzień 12. bm. wydano 37.517 obiadów, korzystało zatem z nich średnio po 625 dzieci dziennie.

Sprawy żydowskie we Lwowie. Ojczyzna donosi: „Komisja wyborcza zeszła się powtórnie 6. bm. celem dokonania wyboru rabina starowieców. I tym razem żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej przez statut większości dwóch trzecich. Na 75 głosujących otrzymał Schmelkes 38 głosów, Braude 21, Weiss 11, Rohatyn 4, Chajes 1 głos. W myśl statutu zjedzie się komisja po raz trzeci, a gdy i tym razem wybór nie przyjdzie do skutku, zmuszoną będzie rada wyznaniowa rozwiązać komisję wyborczą i zarządzić wybór innej.

Nauczyciele religii mojżeszowej przy lwowskich szkołach ludowych i wydzielonych odbyli 21. bm. konferencją pod przewodnictwem rabina dra Caro. Po wyczerpującej dyskusji uchwaliła konferencja, uważać naukę czytania hebrajskiego za integralną część nauki religii żydowskiej, a to z uwagi, że żydzi odprawiają modlitwę w języku hebrajskim. Następstwem tej uchwały był wybór komitetu celem ułożenia odpowiedniego planu nauki.

Inspektorem nauki religii mojżeszowej dla szkół lwowskich zamianowała rada szkolna krajowa, na propozycję przełożenia Zboru izr. we Lwowie rabina dra Caro. Dowiadujemy się przytem, że w niektórych szkołach żydowskich nauka religii ciągle jeszcze po niemiecku bywa wykładana.

Dzieci tutejszych 2 szkół izraelskich prawie nago i bosco uczęszczają do szkoły. Aby choć w drobnej części zaradzić złemu, uszyła własnoręcznie pani Bieg (eleisen), żona dyrektora izr. szkoły dziewcząt, dwadzieścia i kilka sukienek dla najuboższych uczennic tejże szkoły. Za tym pięknym przykładem powinny pójść i inne panie z „towarzystwa“ żydowskiego, nudzące się straszliwie w swych salonach. Gdyby choć drobną część czasu poświęciły na uszycie sukienek dla dziatek szkolnej, ileżby to lez otarły biedactwu, już od kolebki ciężko walczącemu z nędzą.

O plewę poszło. Dnia 17. bm. odbyła się przed tutejszym sądem przysięgłych rozprawa karna przeciw Mikołajowi Samulak o zbrodnię zabójstwa. Samulak przyznał się do zarzuconego mu czynu, mianowicie, że ze złości, iż wuj żony jego Tupij sprzedał jego plewę, w sprzeczce z nim uderzył go 6 razy obuchem siekiery po głowie i zламаł mu tą samą siekierą 4 żebra po jednej i 2 żebra po drugiej stronie, wskutek czego Tupij wyzionął ducha. Przysięgli jednak, idąc za wywodami obrońcy dra Panetha, 9 głosami zaprzeczyli

pytanie co do zbrodni zabójstwa, a przypuścili tylko występki z § 335 kk. (ciężkie uszkodzenie przez nieostrożność) Trybunał, uwzględniając okoliczności łagodzące, wymierzył Samulakowi karę 3-miesięcznego ścisłego aresztu.

Germanizacja przez żydów. *Gaz. Kołomyjska* podaje spis firm, które w stolicy Pokucia przypominają Wiedeń lub Berlin. Na ulicy Kościuszki: Calman Kahane Maschinen-Lager und Commissions-Geschäft, — Mehl-Handlung Hersch Sager, Greislerei Moses Spiegel, Mehl Handlung Samuel Golder, Meth Honig und Wachs-Verschleiss Juda Stahl, Glashandlung Mendel Hirsch, Mehl Handlung Abrah. Safirstein, „Jadka wiedeńska“. — Na ulicy Mnichówka: Greislerei des Josef Spitz, Mehlhandlung Schaja Majer Palka, Lederhandlung Majer Hecht, Greislerei Handlung Moses Silberstein, Greislerei Etel Kaunitz; — Jakob Adler, Galanterie und Schuhwaaren Geschäft, Moses Meisner Bürstenbinder, Leinwand u. Tischzeug Pinkas Sekler, Sara Werth Manufactur Handlung, Nürnberger Waarenlager en Gross Rubin Korn i Benjamin Grünberg im Hof Thür nr. 1. Kurzwaaren Handlung.

Archiwum miejskie w Warszawie. Podług ostatnich kontroli i rejestrów, archiwum miejskie warszawskie, mieszczące się w gmachu magistratu, liczy obecnie przeszło 40.000 woluminów aktów, stanowiących wielki zbiór starszych i nowszych, najrozmaitszych dokumentów, odnoszących się do przeszłości Warszawy. Najdawniejsze akta sięgają bardzo odległej epoki, gdyż 1376 r. W dziale dawnych zabytków, liczących 225 dużych woluminów, zajmujących 18 szaf, znajduje się wiele dokumentów z XIV, XV i XVI wieku, bardzo dobrze zachowanych. Wogóle archiwum miejskie warszawskie posiada w znacznej ilości cenne zbiory, mogące stanowić bogaty materiał dla historyków.

Wychodźstwo. W Krakowie zatrzymano 7 wychodźców do Ameryki, a mianowicie: 4 z powiatu rzeszowskiego, 2 ropczyckiego, 1 mieleckiego.

Prezente na gk. probostwa otrzymali: ks. Korn. Maliszewski z Wolkowa na Grzymałów i ks. lw. Bożejko na Rokitno.

Konkurs na ruskie utwory dramatyczne, rozpisany przez Wydział krajowy w roku ubiegłym, przedłużył tenże Wydział do 30. września 1892.

Straż ochotnicza ogniowa będzie miała jutro w niedzielę przegląd kwartalny na strażnicy swojej.

Deputacja m. Kołomyi, złożona z burmistrza Jakóba Asłana i dra Maks. Trachtenberga, bawi obecnie we Lwowie, ażeby uzyskać u sejmu poparcie materjalne i moralne dla celów budowy kolei lokalnych do Horodenki i D-latyna.

Zmarli. We Lwowie Erazm Wisłocki, właśc. dóbr, w 71 r. ż.

Dr. Karol Credé, profesor ginekologii w uniwersytecie lipskim, zmarł w Lipsku d. 13. bm.

W Halle prof. medycyny dr. Bernhard Küssner, autor wielu dzieł o leczeniu chorób zaraźliwych, nerwowych i tuberkulozy, mający lat 40.

W Bernie moraw. zastrzelił się 16. bm. jednoroczny ochotnik Wiktor Löw z 25 bat. strzelców, syn bardzo zamożnych rodziców. Jest to Bernie trzecie samobójstwo żołnierza w jednym tygodniu.

Sąd wojenny 5 korpusu w Preszburgu zasądził 16. bm. dwóch podporuczników za bicie podwładnych na utratę stopnia wojskowego i na karę aresztu. Szeregowca tej samej baterji, który z bronią w ręku stawił opór kapralowi, bijącemu go z nakazu oficera, zasądzono na karę śmierci.

Podróż balonem. Otrzymał pismo następujące: „Kto chce podróżować, ten niech usłucha rady rogatnika w Bohutynie a nie będzie biedować. Wyjechaliśmy 16. marca o 1. godzinie z południa z Brzeżan, by najbliższym pociągiem z Zarwanicy ku Lwowi odjechać. Konie dobre dworskie, wózek lekki a przyjechawszy szczęśliwie do Pomorzyn po krótkim wypoczynku ruszyliśmy w dalszą drogę. Na rogatce w Bohutynie, radził nam jednak rogatnik, dalszą drogę kołowo zaniechać, gdyż śniegi głębokie. Lepiej nająć konie chłopskie z prostymi sankami — ja dam panom chłopu i ten odwiezie prywatnymi drogami do Zarwanicy, gdyż gościńcem nie dojdziecie wózkami. „Gajże um den Balon“ rzekł usłużny rogatnik do obok stojącego żydka. Co to jest za Balon, pytam się go. To ten chłop się tak nazywa, on ma dobre konie, on panów odwiezie. My jednak podziękowaliśmy za jego poradę, nie wyobrażając sobie podobnej drogi.

Nie długo trwała nasza podróż a wpakowawszy się w bezdenne śniegi, jechaliśmy tak, że spód wózka wleki się po śniegu, koła zarzwały się całkiem w śnieg, że ich widać nie było. Ani wprzód ani w tył — noc zapadła, w polu żywego ducha nie widać — zламаł się nam jeden orczyk, co tutaj robić, furman wyciął nożem kawałek patyka uwiązał a sporządźwszy nowy orczyk, ruszyliśmy dalej. Nie dość na tem, łamie się nam kleszcz u chomonta konie kaleczą się, można sobie naszą sytuację w czystym polu i do tego w nocy wyobrazić. Ponaprawiawszy chomonta, dobiliśmy się o 1. godzinie w nocy z największym wysileniem koni do Zarwanicy.

Pociąg nocny już był odszedł i tutaj w brudnej karczmie obok dworca przysłaliśmy do przekonania, iż lepiej było „balonem“ podróż odbywać niż tyle nabiedować się, pociąg opuścić i jeszcze 10 godzin w karczmie na następujący pociąg czekać. Nic dziwnego,

na jego filantropijne i fantastyczne plany, ustąpienia od razu wszystkij nędzy, zapomocą „wykupienia z niej“ wszystkich jej ofiar, tylko ramionami ścisłali. I powtórzyło się znowu to, co ze szkołą. Zamiast zastanowić się nad tem, czy sam on był przygotowany do zrozumienia i leczenia takich zjawisk, jak proletarijat stołeczny, Tolstoj od razu zawyrokował o niedorzeczności wszystkich teoryj społecznych, wygłosił znakomitą teorję niesprzeciwiania się złemu i zagłębił się w dociekania religijne, z celem dotarcia do rdzenia zagadki życiowej, do uchwycenia w ręce tej gwiazdy polarnej, około której krążą najwyższe interesy, najtajniejsze pragnienia ludzkości.

Długim szeregiem powlekły się obszerne, na pozór głęboko filozoficzne, a w gruncie rzeczy bałamutne, naukowo bezwartościowe traktaty etyczno-religijne: „Więc cóż mamy czynić?“, „W co ja wierzę?“, „Wykład ewangelji“, „O wartości życia“, „Dlaczego się ludzie zapijają“, „O życiu“ itp. Cenzura rosyjska nie pozwoliła prawie żadnego z tych pism drukować w Rosji; mimo to rozchodziły się one tysiącami egzemplarzy litografowanych, hektografowanych i przepisywanych ręcznie, a zagranicą, drukowane były w tłumaczeniach na obce języki. Jako egzegeta pisma św. Tolstoj nie poszedł drogą współczesnej europejskiej nauki egzegetycznej; do takiej pracy brak mu było wszelkich warunków. Wstąpił on na drogę utartą zdawną przez rosyjskich sekciarzy: nie *wykładania*, wyjaśniania właściwego, pierwotnego i historycznie stwierdzonego znaczenia ewangelji, lecz *podkładania* pod tradycyjny tekst swych własnych idei, dążeń i poglądów. Tym sposobem mistrz z Jasnej Polany nie stworzył wprawdzie *szkoły*, ale za to stworzył *sektę* tzw. *tolstowców*.

Propagandę swą rozpoczął Tolstoj, zwyczajem wszystkich mistrzów, głęboko przekonanych o prawdziwości swych idei, od „radykalnej“ zmia-

ny swego sposobu życia. A więc precz ze zoytkiem, z wygodami i komfortem! I Tolstoj zamieszkał w ciasnej izdebce, tuż obok hrabiowskiego pałacu, w którym mieszkała jego żona i dzieci, ubrał się w czerwoną koszulę i chłopski kaftan, przestał czesać włosy i brodę, zaczął rąbać drwa, nosić ciężary, szyc buty i chodzić za plugiem, jak to miał czynić Chrystus, według pewnej apokryficznej powieści. Prawda, buty uszyte przez niego były na nic nie przydatne i żona Tolstoj rozdała je chłopom za darmo. Prawda, w czasie, gdy on ćwiczył się w ascetyzmie chłopskiego życia, żona jego ciągnęła i ciągnie grube pieniądze za coraz to nowe wydania jego utworów, przedsiębrane na własny rachunek i rozchodzące się w tysiącach egzemplarzy. A trzeba wiedzieć, że dawniej, drukując swe utwory w wydawnictwach perjodycznych, Tolstoj brał wcale nie ascetyczne honoraria, i za „Annę Kareninę“ Katkow zapłacił mu przeszło 20 000 rubli, i to tylko za prawo pierwszego druku w swym *Russkim Wiestniku*. Znakomity krytyk Brandes w swym artykule o Tolstoju bardzo trafnie i delikatnie wysmiał ten jego ascetyzm, daleki jak niebo a ziemia od ascetyzmu pierwszych chrześcian lub indyjskich „świętych“ a nawet od mimowolnego ascetyzmu chłopu rosyjskiego. Tolstoj idzie za plugiem — i daje się fotografować w tej sytuacji; pracę fizyczną przepłata rozmową z wysoko wykształconymi ludźmi z kraju i zagranicy, jakoteż pisaniem swych utworów — wszystko to są rzeczy niedostępne chłopu.

Mimo to jednak pozory jego życia ascetycznego i ton głębokiej serdeczności, brzmiały w jego pismach przez cenzurę zakazanych, ścignęły do niego liczną młodzież, żadną „nowego słowa“, nowej pracy dla dobra ogółu. Ze osobistość Tolstoj musiała wywrzeć wielkie wrażenie na młode umysły, skłonne do entuzjazmu i poświęce-

nia, to rzecz oczywista i imię jego znanem było każdemu niemal od lat dziecięcych. Lecz czemu odpowiedział Tolstoj na gorące porywy i pragnienia młodzieży? Rzecz oczywista, że swojemi zasadami o niesprzeciwianiu się złemu, a więc o zaniechaniu wszelkiej czynnej walki politycznej, o konieczności wiary w Boga i moralnego samokształcenia się i konieczności życia chłopskiego, ascetycznego z dala do zepsutej cywilizacji, w błogiej jedności z przyrodą i w jedności z ludem. I poszli młodzi ludzie na podstawie tych zasad zakładać kolonie rolnicze. O losie ich dotychczas mało wiemy. Cośmy słyszeli z ustnych opowiadań, to tylko potwierdza domysły, jakie z góry mieć było można. Gorętsi uczestnicy kolonij zniechęcają się i porzucają je; mniej silni upadają moralnie, rozpijają się i giną; lecz znaczna liczba trwających na stanowisku z wolna, siłą samych okoliczności przechodzi do dawnych ideałów — czynnej walki ze złem politycznym i społecznym.

Sam Tolstoj pod wpływem ogromnej klęski głodowej, jaka nawiedziła jego ojczyznę, dał swym zwolennikom świetny przykład odstępstwa od dawnych zasad, wyruszywszy osobiście do walki ze złem i wzywając do tejże walki całą czującą i myślącą ludzkość. Na tej drodze życzymy mu jak największych tryumfów i nie wątpimy, że raz wszedłszy na tę drogę — świadomej pracy społecznej i świadomej walki ze złem, zdoła się on wkrótce wyleczyć ze swego mistycznego buddyzmu, i odnajdzie napowrót swą twórczą siłę artystyczną, której utwory już dziś zjednały mu tak wysokie miejsce między twórczymi genjuszami całego świata.

Iwan Franko.

że Niemcy Galicję „Berenlanden“ nazywają, bo czyż można inaczej nazywać, jeżeli droga publiczna, której poczta jeździć musi i na której się myto opłaca, będąca pod zarządem władz drogowych w podobnym stanie się znachodzi.

Może wys. Wydział krajowy zechce się losem tej drogi zająć, jeżeli dotychczasowa władza obowiązki swoje tak niedbale spełnia. Z mojej strony radzę jadącym tym gościńcem posłuchać rady usłużnego żydka w Bohutynie i nie jechać tym gościńcem inaczej jak tylko „balonem“ do Zarwanicy. *Izydor Bogusławski.*

Z pod lodu. Ze Skolego donoszą nam, że 14. bm. banmistrz Wład. Heimberger, wracając w służbie z Hrebenowa do Skolego spostrzegł tonącego w Oporze pod Świętosławem włościanina Piotra Pasiecznika, który chciał się krótszą drogą dostać przez lód do Skolego, i wjechał saniami na rzekę, a gdy ta się zalała, zaczął tonąć wraz z parą wołów. Przynotny Heimberger wyciągnął jego i woły. Tylko sanie poszły z wodą.

Morderca kochanki. We Wiedniu odbył się 16. bm. przed sądem przysięgłych proces przeciw niejakemu Juljuszowi Egelmanowi, młodzieńcowi niespełna 17 letniemu, rodem ze Lwowa, subjektowi handlowemu, który w lasku koło Wiednia zamordował swą kochankę Annę Stedinę false Stedinger wystrzałem w głowę. Morderstwo to popełnił on za namową samej dziewczyny, która postanowiła umrzeć z nim razem. Engelmann zabijając Annę strzelił także do siebie, ale chybił a strzelać po raz drugi nie miał odwagi. W sądzie od razu przyznał się do wszystkiego. Zasadzono go na 4 lata więzienia za zabójstwo.

Ostatni dzień mordercy. Skazany na śmierć morderca dziewcząt Franc. Schneider wysłuchał wyroku spokojnie i zimno. Na zapytanie czy go zrozumiał, odpowiedział: Tak jest, dziękuję. Podpisania protokołu odmówił. Odprowadzony do celi skazańców, usiadł na stołku przy stole i w nieruchomej pozycji, nie przerywając ponurego milczenia, wytrwał całą godzinę. Ocknął się z zamyslenia dopiero wtedy, kiedy przeprowadzono mu brata, parobka Henryka Schneidera, z którym się chciał pożegnać i którego sprowadził telegraficznie obrońca jego dr. Fried. Henryk Schneider mało okazywał wzruszenia z powodu losu brata; obaj rozmawiali niewiele. Przy pożegnaniu rozstali się pocałunkiem, przyczem Franc. Schneider prosił brata, ażeby w jego imieniu pożegnał krewnych i znajomych i aby po straceniu zamówił mszę św. za jego duszę. Wkrótce potem na życzenie delinkwenta zjawił się w celi spowiednik więzienny ks. Bohrmann z którym rozprawił wesoło a wieczorem dopiero wypowiadał się. Schneider prosił księdza, żeby nazajutrz rano przed wykonaniem wyroku odprawił mszę św. na jego intencję. Mordercę strzegło czterech żołnierzy: dwóch przed drzwiami, dwóch w samej celi. — W jakiś czas potem zapytany o ostatnie życzenia, Schneider oświadczył, że jest głodny i zamówił sobie porcję pieczeni wieprzowej, dwie porcje chleba, pół litra wina czerwonego i sześć cygar Virginia. Życzenie jego zostało spełnione; Schneider spożywał potrawę z wielkim apetytem. Na kolację zamówił sobie również porcję pieczeni wieprzowej, wino i cygara, a na śniadanie nazajutrz kawę z dwoma bułkami. Po południu wyraził Schneider życzenie pożegnania się z żoną. Rozalia Schneiderowa w grubiańskich jednak słowach odmówiła tej propozycji. Schneider w ogóle w bardzo dobrym humorze i opowiadał obrońcy swemu i żołnierzom rozmaite epizody z dawniejszej swej kariery kryminalnej. D. 17. rano stracony został przez kata Józefa Seyfrieda.

Aresztowanie księdza. W Budapeszcie uwięziono księdza katolickiego Gezę Baracsza za liczne sprzeniewierzenia. Baracs, z rodu żyd, jeszcze w dzieciństwie wychrzczony został przez jezuitów i wychowany w ich zakładach w Kaloczy a następnie w Rzymie. Nie otrzymawszy posady w Rzymie, był jakiś czas katechetą w Ostrzyhomiu i w Peszcie, został jednak usunięty za agitację antysemitki, w r. 1887 należał do głównych aranżerów pielgrzymki węgierskiej do Rzymu, gdzie otrzymał stopień Doctor Romanus. Później otrzymał parafę na prowincji, lecz porzucił ją samowolnie, był suspendowany a divinis, włóczył się długie lata po wszystkich stolicach Europy, naciągając rozmaitych ludzi na grube kwoty i żyjąc po królewsku.

Klub polski w Pradze. Dnia 6. bm. odbyło się doroczne walne zgromadzenie klubu. Towarzystwo to krzewiące ducha polskiego na obcej ziemi i garnące rozprószone po całych Czechach rodaków w jedno ognisko liczy 63 członków. Stan kasy zapomogowej powiększył się dzięki hojnej ofiarności ziomków przybyłych na wystawę do Pragi, osobliwie dzięki „Sokolom“ lwowskim (a szczególnie p. Mazurowi), Towarzystwu kupców i przemysłowców lwowskich i „Lutni“.

Stan kasy wynosi 244 zł. 10 ct. Księgozbiór powiększył się także znacznie, a mianowicie szczerym darem „Sokoła“ krakowskiego a względnie członka tegoż Głowackiego. Redakcje: *Dziennika polskiego, Kurjera lwowskiego, Dziennika poznańskiego, Djabla, Gońca i Iskry*, jakoteż *Gazety polskiej i Zjody* w Ameryce zasilają czytelnię naszą swymi pismami. Do wydziału na rb. wybrano: pp. M. Twardowskiego prezesem, J. Strohschneidera wiceprezesem, M. Jezińskiego sekretarzem, J. Horpynkę skarbnikiem, H. Merella bibliotekarzem, H. Korosteńskiego, gospodarzem i St. Michtę. Rewizorami wybrano pp. E. Waltera i J. Matusza.

Nowy wydział uchwalił, dotychczasowe loka'ności klubu zmienić i przeniósł je do *Katolickiej Resursy* (katolicka Beseda) ulica Karlova. Wygodne pokoje, znakomita restauracja i czytelnia gazet polskich, służą do użytku tak tutejszym Polakom, jakoteż ziomkom przez Pragę przejeżdżającym. Zebrania członków klubu polskiego odbywają się co soboty o godz. 7. wieczorem.

Wskutek sekatur dostał obłąku umysłowego funkcjonariusz rachunkowy namiestnictwa B. Jesteśmy przekonani, że pan namiestnik sprawę tego wypadku należycie zbadać poleci i zarządzi, by tego rodzaju od kilku lat tamże zdarzające się wypadki, więcej się nie powtarzały.

Proboszczem w Nowymtargu, gdzie gmina jest kolatorką, został wybrany dotychczasowy administrator Michał Wawrzynowski.

Dr. Witold Lewicki zaprasza wyborców miasta Przemyśla na posiedzenie celem zdania sprawy z czynności poselskich w Radzie państwa we Wiedniu na dzień 27. marca 1892 o g. 4 w sali radnej miejskiej.

Tow. prawnicze lwowskie odbędzie walne zgromadzenie jutro 20. bm. popołudniu w lokalu własnym.

Z Koła literacko-artystycznego. Na wczorajszym walnym zgromadzeniu „Koła“ prof. Kubala, nowo wybrany prezes, zaznaczył, że będzie pracował nad tem, ażeby „Kolu“ nadać charakter instytucji prawdziwie literacko-artystycznej. Przemówienie wielce sympatycznego prezesa przyjęto gorącymi oklaskami. Przy uzupełniającym wyborze wszedł do wydziału Liberat Zajackowski; do komisji rewizyjnej zaś wybrano Onyszkiewicza Zdzisława, Leoncjusza Wybranowskiego i Bernarda Goldmana. Dłuższą i bardzo ożywioną dyskusję (brali w niej udział Lewandowski, Abrahamowicz, Onyszkiewicz, Aleks. i Zygm. Lisiewicz, Kuczyński, Sumper, Stachiewicz, Jaskłowski, Skarbek, Grek) wywołał wniosek wydziału, aby zgromadzenie uchwaliło ewentualny dodatek roczny w kwocie 4 zł. do składek członków i to na pokrycie nadzwyczajnych wydatków administracyjnych.

Wniosek ten, który referował dr. Tarasiewicz, przyjęto.

W sprawie zmiany statutu przyjęto wniosek Dziubińskiego, aby wybrać w tym celu komisję z sześciu członków złożoną. Do komisji tej weszli Jeleń, Bieliński, Lisiewicz Aleks., Lewandowski, Urbański i Sumper oraz 1 referent wydziału. Zgromadzenie odroczone zostało do czasu, gdy komisja przedstawi swe wnioski.

W Kole literackim odbędzie się w poniedziałek, d. 21. bm. raut urządzony staraniem p. St. Niewiadomskiego z współudziałem p. Józefy Szlezgyierowej, b. artystki opery warszawskiej. Wstęp dla członków 50 ct dla nieczłonków 1 złr.

W Czytelni na Janowskim jutro w niedzielę Wykład p. Stanisława Lachowskiego „O latarni czaroksięskiej jej użytku i doniosłości w życiu codziennym“ (z licznymi doświadczeniami).

Przeniesienia. Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła oficjalnie poczt. Karola Jaroszyńskiego ze Stanisławowa do Żółkwi.

Minister Zaleski odjechał wczoraj z całą rodziną do Wiednia.

Kuratorja fundacji stypendyjnej im. Piotra Węclewskiego, nadała stypendjum 150 zł. począwszy od r. szk. 1891/2 Zygm. Wład. dw. im. Pileckiemu, słuchaczowi III. roku medycyny na uniw. Jagiellońskim w Krakowie.

Wypadek nagłej śmierci. Fryderyk Assman, 20 letni czeladnik krawiecki, zmarł nagle ubiegłej nocy w swem mieszkaniu pod l. 14 A przy ul. Zamarstynowskiej, jak się zdaje, skutkiem pęknięcia żołądka.

Wściekły pies pojawił się 13. bm. w Broskowcach i skaleczył wieśniaka Andrzeja Bojczuka. Chorego oddano do szpitala kraj. w Czerniowcach.

Kronika policyjna. Na placu Halickim skradł

wczoraj rano znany złodziej Jan Chomik, sakiewkę z kwotą 4 złr. na szkodę Marji Zeitz. Chomika aresztowano.

Włóczęgę Piotra Zaczekowskiego aresztowano za kradzież cielęciny na pl. Benedyktyńskim.

Na gorącym uczynku kradzieży pugilaresu przytrzymano został Lampika Michał.

Ubiegłej nocy rozbito kłódkę od piwnicy w domu przy ulicy Barskiej l. 1, i skradziono kilkanaście flaszek wina na szkodę Jana P.

Fundacja im. A. Mickiewicza. W drugiej połowie lutego i z początkiem marca złożyli: Prof. Z. Morawski od grona tarnowskiego 3 zł. 20 ct.; prof. Bl. Jurkowski od grona gimn. buczackiego 6'50; prof. Maks. Krynicki od grona samborskiego 3'56; gimn. Franc. Józefa we Lwowie 3'40; prof. Parylak od grona gimn. IV. we Lwowie 3'80; dr. Z. Uranowicz od grona gimn. zloczowskiego 5 zł.; dr. T. Garlicki od grona gimn. brzeżańskiego 2; prof. Szneider od filii gimn. Franc. Józefa we Lwowie 1'30; prof. Janelli od grona szkoły realnej we Lwowie 3'04; prof. Jan Pawlica od grona gimn. III. w Krakowie 2'75; dyr. Żulkiwicz od grona gimn. bocheńskiego za luty i marzec 5'25; prof. Z. Morawski od grona gimn. tarnowskiego 3'10; ks. Fr. Wojnar od grona gimn. jarosławskiego 3'05; prof. A. Lorkiewicz od grona gimn. i szk. realnej w Stanisławowie 5; prof. B. Stojanowski od grona gimn. brodzkiego 7'60; ks. Z. Swistelnicki od grona gimn. brodzkiego 4'80; prof. H. Parasiewicz od grona sem. męskiego w Tarnowie 3; prof. Aug. Mroczkowski od grona gimn. sanockiego zamiast wienca na trumnę śp. J. Drzewickiego, prof. szk. realnej we Lwowie 14 zł. Ogół wkładek wynosi z dniem 14. marca 2642 zł. 64 ct. *Józef Czernecki*, ul. Chorążczyzny l. 12 a.

Wydział kasyna miejskiego zawiadamia członków, że zamiast zapowiadzanego koncertu odbędzie się dziś 19. bm. wieczornica. Początek o g. 8. wieczorem. Lista otwarta.

Z Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych we Lwowie Walne zgromadzenie odbędzie się 27. b. m. o g. 4 po poł. w sali wykładowej drzwi l. 31. II. piętro gmachu pocztowego. Na porządku dziennym: Sprawozdanie Dyrekcji i komisji rewizyjnej. Podziału czystego zysku. Wybór trzech członków Rady zawiadowczej i komisji rewizyjnej. Wnioski członków.

Korespondencja od redakcji. Jednemu z członków „Gwiazdy“. Kto nieraz w niedzielę musi pościć, temu Bóg pozwala nie pościć w piątki. I tak samo rzecz się ma z dniem św. Józefa, zwłaszcza jeżeli chodzi o zebranie grosza dla biedoty.

M. K. obszar dworski Kalne Kozowa. Nic nie wygrał.

Rada nadzorcza Tow. oficjalistów prywatnych.

Drugie publiczne posiedzenie rozpoczęło się d. 18. bm. o godz. 4. popołudniu. Po zagajeniu zgromadzenia przez prezesa Tow. hr. Zamojskiego odczytano protokół z poprzedniego posiedzenia, a p. Trojan referował imieniem komisji statutowej proponowane przez tę komisję zmiany statutów.

Z tych zmian zaznaczyć należy zmianę w §. 3., dopuszczającą do Tow. dzierżawców, nauczycieli, ekspedytorów pocztowych i dziennikarzy zawodowych, która została przyjęta bez dyskusji; dalej w §. 4. podwyższenie ryczałtu pogrzebowego z 60 ct. na 1 złr. i wkładki do fund. rezerwowego z 1 złr. na 2 złr., nad czem wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem obie zmiany przyjęto.

Po krótkiej dyskusji uchwalono też zmianę w tym samym §., że nowi członkowie do lat 35 mogą mieć najwyżej 20 udziałów, do lat 45 po 15, a do 50 po 10 udziałów.

Najbardziej drażliwą była zmiana regulaminu zapomogowego, proponowana przez komisję odnośnie do §. 24. następującej osnowy:

1. Rubryka pożyczek od udziału ma być w ten sposób zmienioną, iż procent za udział, który przez 1 rok pozostawał w kasach Tow., wynosić ma, nie jak dotychczas 48, ale 43 proc., czyli należytość od jednego udziału za 1 rok należenia wynosić będzie 1 złr. 72 ct.

2. Za każdy dalszy rok należenia zwiększa się pożytek o pół proc. i w ten sposób postępując, wypadnie za udział, który przez 35 lat pozostawał w kasach Tow., 60 proc., czyli razem składane pożytki w ciągu 35 letniego należenia do Tow. wynosić będą tytułem stałej zapomogi 72 złr. 10 ct.

3. Dla wdów bezdzietnych, które w czasie

zaślubin były młodsze od męża o lat 10, ma być ułożoną nowa skala stałych zapomóg, która za podstawę mieć będzie 50 proc. przytku od tej kwoty, jakaby była przypadła mężowi w dniu śmierci. Pożytki te zmniejszają się o pół proc. od każdego roku różnicy wieku, jeżeli w takowej żona jest więcej, jak o 10 lat młodszą, a w ten sposób przeprowadzając gradację, wypadnie dla wdowy, której mąż liczyłby lat 60, a ona lat 15 tytułem stałej zapomogi 32 i pół proc. z tej kwoty, jakaby była dla męża w dniu śmierci przypadła. Oawrotnie postępowałyby gradacja o pół proc., gdyby żona była starszą od męża, np. gdyby mąż miał lat 25, a żona 50, otrzymałaby taka wdowa 67 i pół proc.

Komisja wnosi zarazem, aby wszystkie dotychczas wymierzone stałe zapomogi były zredukowane według powyżej wyłożonych zasad i na podstawie tychże ułożyć się mających tablic, począwszy od 1. stycznia 1893 r.

Natychmiast po wniesieniu tej propozycji postawił delegat p. Czajkowski wniosek, by nad nią obecnie przejść do porządku dziennego i odesłać ją do wydziału centralnego z poleceniem, by tenże w roku przyszłym wystąpił ze swą propozycją. Wniosek ten po długiej dyskusji upadł, gdy niektórzy członkowie komisji, w tej liczbie i sam referent, grozili formalną ruiną towarzystwa, jeżeli redukcja zapomóg niezwłocznie nie zostanie dokonana. Przystąpiono następnie do dyskusji specjalnej, w której głos zabierali referent p. Trojan i p. Rusinkiewicz za redukcją, p. Merunowicz przeciw, ostrzegając przed uszczuplaniem praw nabytych ludzi, którzy sami za sobą przemawiać nie mogą, i przedstawiając, że sprawy Tow. nie stoją tak, żeby dotrzymanie dotychczasowych zobowiązań miało im zaszkodzić. W tym samym duchu przemawiał też p. Grant. Przemawiali jeszcze pp. Reichart, Długoszewski i inni, poczem wnioski komisji bez zmiany uchwalono. O g. pół do 8. posiedzenie zamknięto.

Sejm galicyjski.

VIII. posiedzenie 18. marca. Początek o godz. 2. m. 30. z południa. Urlopy otrzymali: Wodzicki Ludwik na 4, Słonecki 5, Madejski 10 dni, Ant. Wodzicki zaś do końca sesji z powodu ciężkiej choroby.

Spis petycji zawiera 117 numerów, dosięgnął cyfry 1037. Główny kontyngens stanowią petycje nauczycielskie o zapomogi, regulacje płac i dodatki drożyzniane. Na poparcie jednej z nich przemówił dr. Okuniewski, a ks. Mandyczewski wystąpił się za dwiema petycjami w sprawach drogowych z Nadwórniańskiego.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego Golejewski oświadczył, że złożył urząd kwestora, a ponieważ wczoraj był dym w kurytarzach, więc dodaje, że on nie odpowiada za to, iż wystawa szkół przemysłowych została „wykurzoną” (wesołość).

W pierwszym czytaniu przekazano komisjom sprawozdanie Wydziału kraj. o składach publicznych we Lwowie i Krakowie, o osuszeniu bagien w pow. jarosławskim i łańcuckim, i o podniesieniu mleczarstwa w kraju.

Koncesje mytnicze uchwalono dla drogi gminnej Grzymałów-Sorocko-Trembowla, od przevozu w Marjampolu, od mostu w Łuhach, od mostu w Wolczyńcu, od mostu na Skawie w Zembrzycach, dalej na drodze pow. Podhajecko-Halickiej, od mostu nad Brniem w Ziempiowie, na drogach Ropa Wysowa, Biecz Golanka i Libusza-Lipinki, i od mostu na Peltwi w Busku.

Nad petycją Rady pow. w Mielcu o zmianę § 4 ustawy o dojazdach kolejowych uchwalono przejść do porządku dziennego, ponieważ prestatcje gmin do tych dróg są unormowane § 12 ust. drogowej.

Projekt komisji prawniczej (ref. Klemensiewicz), zawierający naprawę odrzuconej zr. przez rząd noweli o zakładaniu i wewnętrznym urządzeniu ksiąg hipotecznych co do tworzenia mniejszych ciał tabularnych, na wniosek Pilata, poparty przez Okuniewskiego i Skalkowskiego, został zwrócony do komisji z poleceniem zastanowienia się nad doniosłością proponowanej zmiany na stosunki wyborcze i kredytowe.

Nad poruszoną kilku petycjami sprawą utworzenia sądu pow. w Wilamowicach i przeniesienia sądu pow. z Krakowca do Wielkich Ocz,

przeszedł sejm do porządku dziennego zgodnie z wnioskiem komisji prawniczej.

Do komisji górniczej wybrani zostali: Czajkowski Władysław, Gorayski, Ochrymowicz, Palch, Potocki Roman, Skrzyński, Szczepanowski, Wiktor.

Wskutek petycji wydziału powiatowego w Cieszanowie o zmianę ustawy dotyczącej dojazdów kolejowych uchwalono na wniosek komisji drog. (ref. Jaworski) rezolucję do interpretacji ustawy:

„Sejm wyraża przekonanie, że przy uznaniu dojazdu kolejowego jedynie potrzeba takiego dojazdu jest rozstrzygającą, o której potrzebie orzekają ustawą ku temu powołane władze państwowe i autonomiczne, że przeto ustawą z 15. kwietnia 1881 §. 1. nie jest wykluczona możliwość, by do pewnej stacji więcej niż jeden dojazd kolejowy postanowiony został”. Z deklaracją tą zgodził się także komisarz rządowy.

Po wyczerpaniu porządku dziennego odczytano trzy wnioski nowe: Midowicza w sprawie odpisywania podatku domowo-klasowego, Barabasza o reformę ustawy drogowej i Antoniewicza o uprzystępnienie kainitu dla drobnych gospodarzy.

Na wniosek Borkowskiego uchwalono wzmoć komisję sanitarną o 3 członków tj. na 16.

Koniec posiedzenia o godz. 4.30. Następnego dnia w sobotę o g. 2 popołudniu.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”

Wiedeń 18. marca. W sejmie wniesiono dziś wniosek, podług którego radni, absentujący się bez usprawiedliwienia się na posiedzeniach tracą mandat. (R. zechodzi się tu o antisemitów, którzy zarządzają hecę w wiedeńskiej radzie miejskiej, dekompletując prawie każde posiedzenie, gdy ma zapasć uchwała nie przypadająca im do gustu).

Za zamordowanie kościelnego Buchingera przyaresztowano dziś portjera alumnatu kościoła św. Szczepana niejakiego Sperla.

Wiec austriackich socjalnych demokratów został zwołany do Berna na święta Wielkanocne.

Praga 18. marca. W rozpoczętej jeneralnej rozprawie nad przedłożeniami ugodowemi uczy-nione zostaną w komisji dwa wnioski: młodoczeski dążący do przejścia do porządku dziennego posłów z wielkich posiadłości, dążący do odroczenia rozpraw. Młodoczesi, nie chcą głosować z staroczeskim wnioskiem a nie chcą także, ażeby odroczenie zostało odrzucone, postanowili oddalić się z Izby przed głosowaniem. W ten sposób wniosek o odroczenie zostanie przyjęty.

Tryest 18. marca. Wczoraj wieczór w gmachu „Teatro Politeama” przed zapowiedzianym odczytem nastąpiła wskutek pęknięcia rury eksplozja gazu. Dwaj zapalacze lamp doznali lekkiego skaleczenia, a kilka szyb w oknach uległo zdruzgotaniu. Odczyt mimo to odbył się następnie bez żadnego wypadku.

Paryż 18. marca. Słychać, iż policji powiódło się wykryć nowy zamach anarchistyczny, projektowany na dzień dzisiejszy. Policja ma przedsięwziąć dzisiaj znowu wiele aresztowań. Zeszłej nocy odbyły się w Bordeaux rewizje w mieszkaniach wybitniejszych anarchistów.

Londyn 18. marca. Zgromadzenie 6000 górników w Durham, odbyte pod Weststanley uchwalilo utrzymać nadal bezrobocie. Obecnych na zebraniu reporterów dziennikarskich wydalono. Podczas zgromadzenia zaszły nieporządki, które zniewoliły policję do interwencji.

Wiedeń 19. marca. W sejmie dolno-austriackim przyszło wczoraj do kłótni i obelg wzajemnych pomiędzy antysemitami i liberalami. Okazję do tego dała mowa Lu-gera o gospodarce w gminach. Posiedzenie musiano zamknąć.

To samo działo się także na posiedzeniu rady miejskiej podczas dyskusji budżetowej, gdzie nie szczędzono sobie najbrutalniejszych wyrazów, tak że wiceburmistrz był zniewolony zamknąć sesję.

Portjer alum. u św. Szczepana, podejrzany o zamordowanie Buchingera, został popołudniu puszczony na wolność.

Gielda. Kredyty 307.87, renta majowa 104.06, węg. renta złota 107.25.

Berno mor. 19. marca. W kopalni węgla księcia Salma, w Gaya, wybuchł strajk górników.

Berlin 19. marca. Spodziewany tryumf zaco-fańców i klarykałów wszelkich wyznań z powodu

szkoły konfesyjnej przypadł wobec odmiennej postawy mas ludowych. Na radzie koronnej, o której doniósł telegram wczorajszy, zajmowano się specjalnie szkołą. Ministrowie Miquel i Herzfurth zagrozili wzięciem dymisji, gdyby rząd obstawał przy swym projekcie. Autor projektu, min. Zedlitz, na radę nie przybył, tak samo min. Boetticher, ten atoli nie mógł się zjawić z powodu choroby. Caprivi oświadczył, że idzie solidarnie z Zedlitzem i że obaj podadzą się do dymisji, jeżeli nowa ustawa szkolna nie przejdzie. Cesarz Wilhelm stanął po stronie Miquela, mówiąc o licznych manifestacjach ze strony ludu, manifestacje te zbyt są liczne i silne, aby ich nie uwzględnić. Kilku ministrów w ten sam odezwało się sposób.

Caprivi rzekł, że decyzję można pozostawić aż do skończenia pierwszego czytania w komisji. Cesarz natomiast przemawiał za odroczeniem materiału, poczem kilku ministrów oświadczyło się za cofnięciem projektu.

Wczoraj o 9 rano odbyła się w mieszkaniu chorego Boettichera rada ministerjalna, poczem Zedlitz i Caprivi podali się do dymisji.

Cesarz nie chce, aby rząd opierał się tylko na klerykałach i aby przez to niezadowolone mas rości jeszcze bardziej. Prawdopodobnie Caprivi na życzenie cesarza dymisję cofnie, w każdym razie dotychczasowy system został złamany. Szkoła wyznaniowa została na długi czas usunięta. Słychać też, że sejm pruski będzie rozwiązany. Wiadzi, jakoby kryzys nastąpiła z powodu zamierzonego podwyższenia dotacji koronnej, za zupełnie zmyślone.

Pisma liberalne życzą sobie, aby Caprivi pozostał. *Freisinnige Zig.* powiada, że Caprivi nie zaangażował się tak, aby nie mógł pozostać w urzędzie, gdyby cesarz tego pragnął i gdyby Caprivi zechciał w sprawie szkolnej inną obrać sobie drogę. Na miejsce Zedlitz'a wymieniają ewentualnie Lucanusa i Bennigsen'a.

Belgrad. 19. marca. Projekt ustawy w sprawie deklaracji Milana przyjęty został w skupczynie, w debacie specjalnej, większością głosów. Drugie czytanie naznaczone na 24. bm.

Sofia. 19. marca. Proces oficera Lubojemskiego odroczone na 22. bm.

Lyon. 19. marca. Znany okulista Porteret, morfina, zastrzelił po jakiejś szpacce żonę a następnie siebie.

Londyn 19. marca. Związek górników postanowił, aby tam, gdzie praca podjęta została na nowo, górnicy pracowali tylko 5 dni na tydzień. Każdy poniedziałek ma być uważany za święto. Nowy ten porządek ma wejść w życie z d. 11. kwietnia.

Z powodu niespokojnego zachowania się strajkujących została w rejonach górniczych hrabstwa Durham policja wzmocniona.

Leodjum 19. marca. Policja przyaresztowała 13 anarchistów, wśród tych niejakiego Meyence, który ma być sprawcą ostatniego zamachu dynamitowego.

Paryż 19. marca. Komisja Izby przyjęła jednogłośnie ustawę przeciwko dynamitardom.

Teatr, literatura i sztuka.

Koncert. Pani Camilowa i p. Bernhard, artyści opery lwowskiej, dają jutro w niedzielę koncert w Przemyslu. Nie potrzebujemy dodawać, że występ ten gorące obudził zajęcie.

P. Jadwiga Camilowa sympatyczna primadonna opery lwowskiej, otrzymała wczoraj pod bardzo korzystnymi warunkami zaproszenie na występy w operze praskiej, które się odbędą w pierwszych dniach kwietnia.

Teatr ruski. Dziś, w sobotę, daną będzie wesoła komedia Kropiwnickiego „Poszyls w durni”, ze śpiewami i muzyką układu samego autora. Zwracamy uwagę na przesliczne ludowe pieśni ukraińskie, które zdobą tę sztukę. We wtorek odbędzie się przedstawienie na benefis weterana sceny ruskiej p. Steczyńskiego. Będzie to zarazem 25-letnia rocznica jego pożytecznej działalności dla sceny ruskiej.

Wystawa obrazów Tadeusza Popiela w Czerniowcach. Pomimo fatalnej aury, wystawa dzieł Popiela ściąga publiczność, przeważnie z wyższych sfer tamtejszego społeczeństwa, która z prawdziwym uznaniem wyraża się o wybornych pracach niepospolitego artysty. Przybyły na wystawę dwa nowe utwory, które artysta właśnie wykończył. Są to: „Powrót z polowania” i przesliczny obrazek, zatytułowany „U rogatki”. D. 16. bm. bawiła na wystawie przez czas długi prezydentowa hr. Pace w towarzystwie baron. Winklerówny.

Wystawa obrazów pędzla śp. Leopolskiego wzbogaconą została kilkoma jeszcze dziełami tegoż artysty. Między niemi znajduje się znakomity „portret hr. Goluchowskiego Agenora”. Wystawę tę zwiedzać można tylko jeszcze przez niedzielę — z początkiem bowiem przyszłego tygodnia otwarta zostanie w naszym salonie świetnie zapowiadająca się wystawa szkiców. — Z nowości widzimy na wystawie prace pp. Augustynowicza „Portret pani K.”, Brylla „Portret pani Seferowiczowej”, Bürgla „Ranek”, Brodzkiego „Przed burzą”, Grabińskiego „Z okolic Szklą”, Jaroszyńskiego „Powrót”, Pająkówny „Portret własny”, Stachewicza „Kryštofor”, Styki „Portret prof. dra Pięta”, oraz art. Velza większych rozmiarów obraz pt. „Śmierć św. Wacława”.

Komitet budowy pomnika Aleksandra hr. Fredry w Samborze urządza w sobotę 19. bm. przedstawienie amatorskie. Odegraną będzie komedia Fredry „Damy i Huzary”. Program wieczoru urozmaicony zostanie deklamacją, z którą wystąpi p. Wł. Woleński, artysta sceny lwowskiej.

Listy z kraju.

Przemysł 18. marca. (Cieężkie czasy). Neurodzaj zeszłoroczny wywołał w naszym grodzie drożyzną niebywałą. Dość powiedzieć, że za miarkę masła zwaną nibyto litrem, płacimy do 1 zł. 20 ct., za jedno jajo 4 ct., sąg drzewa z rąbaniem 17. zł., a o cenach pomieszczeń nie ma co i mówić. Ceny te tak są wygórowane, że ani we Lwowie ani Krakowie, a nawet we Wiedniu nie jest tak drogo. Wobec tej drożyzny urzędnik tu nie żyje, ale wegetuje przy „pomocy” lichwiarzy. Nie masz tu prawie urzędnika, któryby nie siedział w ich kieszeniach. Cóż dopiero mówić o urzędnikach niższych, nauczycielach ludowych i innych tego położenia funkcjonariuszach. Czekają oni jak kania deszczu dodatku drożyznianego. Skutkiem tego brak wszelkiego zarobku dla rzemieślników. Jednym słowem zapanowała tu nędza okropna. Nędza ta odbiła się i na dziedzinie szkolnej. Opiekuje się nią Tow. osobne ile może, a w imieniu jego kierownik szkoły 4-klasowej Tomasz Patryn rozdawał ubrania między młodzież. Towarzystwo to założone przed dwoma laty za jego staraniem, liczy przeszło 200 członków. Na prośbę jego gmina ofiarowała przez całą zimę kilkudziesięciu biednym dzieciom z jego szkoły bezpłatne obiady.

Toporów 14. marca. (Tylko nie przesadzać). W jednym z dzienników umieszczono temi dniami korespondencję stąd o uroczystości „niezwykłej” z powodu przybycia do Toporowa hr. Władysława Baworowskiego. Jestto fakt znacznie już przestarzały, opisany u nas przed kilku tygodniami. Niezwykłość owacji mogła być spowodowana tylko z inicjatywy takiej osoby, która jeszcze od hrabiego żadnej przykrości nie doznała, a takich osób możnaby naliczyć niezwykle małą ilość. Że tę uroczystość urządził nowo przyjęty dyrektor dóbr Kornberger nie zarzucić nie można, gdyż spowodowała ją niezwykła ofiarność hr. Baworowskiego, ale niechby szanowny korespondent pisząc o ofiarach w znacznych kwotach, nie odciągał się od poszczególnienia cyfer tych niezwykłych znacznych darów, a prztem niechby za razem nie ubliżał poprzednim właścicielom dóbr Toporowskich, których nie znał, jednak ich jako obcych, nie dbających o dobro ludu i o utrzymanie dobrych stosunków z ludem przedstawia.

Sądzę, że niemożnaby lepiej życzyć wszystkim, ze skarbem toporowskim stosunki mającym, jakżeby hr. Baworowski tak samo a nie więcej dbał o dobre stosunki z ludem klucza Toporowskiego jak dawniejsi właściciele. Różnica przyznać trzeba zachodzi w tem, że ofiary poprzednich właścicieli przez korespondentów nie były publicznie w dziennikach ogłaszane i podnoszone.

Co się tyczy ofiar w znacznych kwotach przez hr. Baworowskiego ofiarowanych, to przepraszam szanownego korespondenta, że go wyręcam i takowe powyżej wymieniam: i tak polecił hr. Baworowski wypłacić na dokończenie bożnicy w Toporowie 50 zł. w gotówce, dla biednych izraelitów w Toporowie 50 zł. w gotówce i materiałami budowlanymi w wartości 100 zł., dla biednych w ogóle gmin klucza Toporowskiego 250 zł. w gotówce i budowlanymi materiałami w wartości 250 zł. na potrzeby cerkwi w Sokółce materiałami budowlanymi w wartości 50 zł., w końcu dla nowego kościoła w Toporowie materiałami budowlanymi w wartości 50 zł. tudzież na podłogę płyty trembowelskie z kamieniołomu swego na miejscu w Budzanowie.

Nadesłane.

Autor owych lichych, karczemnych wierszydeł, pozabawionych zresztą sensu i dowcipu a umieszczonych w *Kurjerze Stanisławowskim* z dnia 13. b. m. p. t. „Wspomnienie z karnawału”, wywlekając aż po trzech tygodniach przed forum publiczne sprawę natury czysto prywatnej, którą zresztą jeszcze na owym balu owa dama i jej rodzice uważali za załatwioną. udowodnił przez to samo: 1) że jest *warjatem*, 2) że *brak mu cywilnej odwagi*.

Stanisławów dnia 17. marca 1892.

Jeden za wielu.

Dr. Stiasny notariusz w Białej

poszukuje koncypienta do zastępstwa uzdolnionego.

Wszelkie renty, obligacje pierwszeństwa, akcje, listy zastawne, monety zagraniczne

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia na giełdę wykonujemy rzetelnie z doliczeniem drobnej prowizji.

Nowy optyk

we Lwowie pod „Kopornikiem” (pl. Ś. Duchy). Najtaniejże źrózła, okularów, ewikierów, lornetek, bisokli. Barometry, termometry, Alkohometry, Mikroskopy, Lupy, Manometry, Mierzenia elektryczne, dawonki elektryczne, tony miern., rajsczajki. Ceny najtaniej. Zamówienia z przesyłką. Reparaty najrychlej i najtaniej.



Zwraca się uwagę na ogłoszenie. **Wielkie Magazyny du Printemps.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 18. marca. 1892.

Hotel ŻORŻA. L. Szawłowski z Przewłoki, Wł. Morawski z Oleszy, W. dr. Jastrzębski ze Sieniawy, S. Kempicki ze Słeczejowic, E. Sutter z Białej, J. Kaiser z Wiednia.

Hotel CENTRALNY. I Pressen z Milatyna, I. Skłimowski z Magdalenki, K. Gostyński z Nawojowa, A. Lucki ze San, I. Polński z Raju, R. Tomczyński z Gruski, F. Bobal ze Stanisławowa, T. Deszyński z Przemysła.

Hotel IMPERIAL. K. Wiszniewski z Dobrzana, P. Dobrzański z Krakowa, S. Leszczyński z Jablonicy pol., A. Hu linka z Mycowa, P. Sawczyński z Mogilnicy, K. Sochaniewicz z Tarnopola, E. Brodzki z Borek małych, Z. Maksiemowicz z Zakliczyna, K. Bronec ze Stróżego, A. hr. Micewski z Kiechowa, W. Kisielnicki z Warszawy.

Hotel SZWAJCARSKI. J. Lewicki ze Stanisławowa, S. Tutczmanowicz z Kofodziejówki, K. Teliszewski z Turki, T. Okuniewski z Horodenki, A. Kossecka z Podola, K. Russanowski z Królestwa Polskiego, K. Winter z Brodów, S. Mayer z Berna, B. hr. Mnizek z Kamionki strumilowej.

Hotel KRAKOWSKI. A. Hassmann z Sokala, B. Żardecki z Łańcuta, F. Michalski z Żółkwi, R. Pałcz z Jasta, P. Długobolski z Gologór, M. ks. Siczynski z Czernihowic, S. Dornfest z Sokołowski, I. dr. Olpiński z Trembowli, H. Żdździński z Trybuchowce, I. Mrozowiecki ze Stanisławowa, M. Sadowska z Jasta, D. Kułaczkowski z Krakowa, Z. Piszczkowski z Warszawy, Z. dr. Edelhelt z Lisek.

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa

(według zegaru lwowskiego)

od 1-go Października 1891.

Do Krakowa: o godz. 2:28 po południu pospieszny, 3:30 wieczór, 4:15 rano i 7:20 rano osobowe.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z głównego dworca) o godz. 4:11 popołudniu pospieszny, 10:35 wieczór i 9:50 rano osobowe. (Z Podzamcza) 4:22 po południu pospieszny, 11:05 wieczór i 10:15 rano osobowe.

W kierunku ku Stryjowi: 6:26 rano pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego-Sącza, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:50 przed południem pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 3:24 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku ku Czerniowcom: 5:24 rano pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi. 9:16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu, Husiatyna. 4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. 10:24 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Husiatyna.

W kierunku ku Białej: 9:25 przed południem pociąg mieszany do Białej i Sokala. 6:16 wieczór pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa

Z Krakowa: o godz. 4:03 po południu pospieszny 7:15 wiecz., 9:28 wieczór i 8:50 rano osobowy.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na główny dworzec) o godz. 2:20 po połud. pospieszny; 7:30 wieczór i 3:15 rano osobowy. (na Podzamcze) 2:08 popołudniu pospieszny 7:30 wieczór i 3:33 rano osobowy.

W kierunku ze Stryja: 9:07 rano pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja. 3:46 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 11:43 w nocy pociąg osobowy z Nowego-Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

W kierunku z Czerniowic: 6:53 rano pociąg osobowy ze Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa. 1:58 po poł. z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 2:59 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 11:58 w nocy pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Białej: 8:26 rano pociąg mieszany z Rawy ruskiej. 4:22 po południu pociąg mieszany z Sokala i Białej.

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 3 centów za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowo-europejskiego według którego ułożona wszelkie rozkłady jazdy wskazuje godzinę 12-tą to w Czerniowcach 12:45, w Podwołoczyskach i Suczawie 12:44, we Lwowie 12:35, w Budapeszcie 12:16, w Wiedniu 12:05, w Pradze 11:58 zegar wskazuje.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-iej; wstęp w poniedziałek 50 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10 — 1 wstęp wolny

WYSTAWIĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. I piętro w dawnym lokalu otwarto codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-iej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIwersytecka, codziennie z wyjątkiem dni ferjacyjnych.

GRACJA SEJMOWY, codziennie, po poprzednim ogłoszeniu się sączącej grach.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny

Lwów, z Izby handlowej

18. marca. 1892.

	placa	žadaja
100 zł. w a. w. s. b.	210 00	213 00
100 zł. w a. w. s. b.	205 00	208 00
100 zł. w a. w. s. b.	203 00	206 00
100 zł. w a. w. s. b.	202 00	205 00
100 zł. w a. w. s. b.	201 00	204 00
100 zł. w a. w. s. b.	200 00	203 00
100 zł. w a. w. s. b.	199 00	202 00
100 zł. w a. w. s. b.	198 00	201 00
100 zł. w a. w. s. b.	197 00	200 00
100 zł. w a. w. s. b.	196 00	199 00
100 zł. w a. w. s. b.	195 00	198 00
100 zł. w a. w. s. b.	194 00	197 00
100 zł. w a. w. s. b.	193 00	196 00
100 zł. w a. w. s. b.	192 00	195 00
100 zł. w a. w. s. b.	191 00	194 00
100 zł. w a. w. s. b.	190 00	193 00
100 zł. w a. w. s. b.	189 00	192 00
100 zł. w a. w. s. b.	188 00	191 00
100 zł. w a. w. s. b.	187 00	190 00
100 zł. w a. w. s. b.	186 00	189 00
100 zł. w a. w. s. b.	185 00	188 00
100 zł. w a. w. s. b.	184 00	187 00
100 zł. w a. w. s. b.	183 00	186 00
100 zł. w a. w. s. b.	182 00	185 00
100 zł. w a. w. s. b.	181 00	184 00
100 zł. w a. w. s. b.	180 00	183 00
100 zł. w a. w. s. b.	179 00	182 00
100 zł. w a. w. s. b.	178 00	181 00
100 zł. w a. w. s. b.	177 00	180 00
100 zł. w a. w. s. b.	176 00	179 00
100 zł. w a. w. s. b.	175 00	178 00
100 zł. w a. w. s. b.	174 00	177 00
100 zł. w a. w. s. b.	173 00	176 00
100 zł. w a. w. s. b.	172 00	175 00
100 zł. w a. w. s. b.	171 00	174 00
100 zł. w a. w. s. b.	170 00	173 00
100 zł. w a. w. s. b.	169 00	172 00
100 zł. w a. w. s. b.	168 00	171 00
100 zł. w a. w. s. b.	167 00	170 00
100 zł. w a. w. s. b.	166 00	169 00
100 zł. w a. w. s. b.	165 00	168 00
100 zł. w a. w. s. b.	164 00	167 00
100 zł. w a. w. s. b.	163 00	166 00
100 zł. w a. w. s. b.	162 00	165 00
100 zł. w a. w. s. b.	161 00	164 00
100 zł. w a. w. s. b.	160 00	163 00
100 zł. w a. w. s. b.	159 00	162 00
100 zł. w a. w. s. b.	158 00	161 00
100 zł. w a. w. s. b.	157 00	160 00
100 zł. w a. w. s. b.	156 00	159 00
100 zł. w a. w. s. b.	155 00	158 00
100 zł. w a. w. s. b.	154 00	157 00
100 zł. w a. w. s. b.	153 00	156 00
100 zł. w a. w. s. b.	152 00	155 00
100 zł. w a. w. s. b.	151 00	154 00
100 zł. w a. w. s. b.	150 00	153 00
100 zł. w a. w. s. b.	149 00	152 00
100 zł. w a. w. s. b.	148 00	151 00
100 zł. w a. w. s. b.	147 00	150 00
100 zł. w a. w. s. b.	146 00	149 00
100 zł. w a. w. s. b.	145 00	148 00
100 zł. w a. w. s. b.	144 00	147 00
100 zł. w a. w. s. b.	143 00	146 00
100 zł. w a. w. s. b.	142 00	145 00
100 zł. w a. w. s. b.	141 00	144 00
100 zł. w a. w. s. b.	140 00	143 00
100 zł. w a. w. s. b.	139 00	142 00
100 zł. w a. w. s. b.	138 00	141 00
100 zł. w a. w. s. b.	137 00	140 00
100 zł. w a. w. s. b.	136 00	139 00
100 zł. w a. w. s. b.	135 00	138 00
100 zł. w a. w. s. b.	134 00	137 00
100 zł. w a. w. s. b.	133 00	136 00
100 zł. w a. w. s. b.	132 00	135 00
100 zł. w a. w. s. b.	131 00	134 00
100 zł. w a. w. s. b.	130 00	133 00
100 zł. w a. w. s. b.	129 00	132 00
100 zł. w a. w. s. b.	128 00	131 00
100 zł. w a. w. s. b.	127 00	130 00
100 zł. w a. w. s. b.	126 00	129 00
100 zł. w a. w. s. b.	125 00	128 00
100 zł. w a. w. s. b.	124 00	127 00
100 zł. w a. w. s. b.	123 00	126 00
100 zł. w a. w. s. b.	122 00	125 00
100 zł. w a. w. s. b.	121 00	124 00
100 zł. w a. w. s. b.	120 00	123 00
100 zł. w a. w. s. b.	119 00	122 00
100 zł. w a. w. s. b.	118 00	121 00
100 zł. w a. w. s. b.	117 00	120 00
100 zł. w a. w. s. b.	116 00	119 00
100 zł. w a. w. s. b.	115 00	118 00
100 zł. w a. w. s. b.	114 00	117 00
100 zł. w a. w. s. b.	113 00	116 00
100 zł. w a. w. s. b.	112 00	115 00
100 zł. w a. w. s. b.	111 00	114 00
100 zł. w a. w. s. b.	110 00	113 00
100 zł. w a. w. s. b.	109 00	112 00
100 zł. w a. w. s. b.	108 00	111 00
100 zł. w a. w. s. b.	107 00	110 00
100 zł. w a. w. s. b.	106 00	109 00
100 zł. w a. w. s. b.	105 00	108 00
100 zł. w a. w. s. b.	104 00	107 00
100 zł. w a. w. s. b.	103 00	106 00
100 zł. w a. w. s. b.	102 00	105 00
100 zł. w a. w. s. b.	101 00	104 00
100 zł. w a. w. s. b.	100 00	103 00
100 zł. w a. w. s. b.	99 00	102 00
100 zł. w a. w. s. b.	98 00	101 00
100 zł. w a. w. s. b.	97 00	100 00
100 zł. w a. w. s. b.	96 00	99 00
100 zł. w a. w. s. b.	95 00	98 00
100 zł. w a. w. s. b.	94 00	97 00
100 zł. w a. w. s. b.	93 00	96 00
100 zł. w a. w. s. b.	92 00	95 00
100 zł. w a. w. s. b.	91 00	94 00
100 zł. w a. w. s. b.	90 00	93 00
100 zł. w a. w. s. b.	89 00	92 00
100 zł. w a. w. s. b.	88 00	91 00
100 zł. w a. w. s. b.	87 00	90 00
100 zł. w a. w. s. b.	86 00	89 00
100 zł. w a. w. s. b.	85 00	88 00
100 zł. w a. w. s. b.	84 00	87 00
100 zł. w a. w. s. b.	83 00	86 00
100 zł. w a. w. s. b.	82 00	85 00
100 zł. w a. w. s. b.	81 00	84 00
100 zł. w a. w. s. b.	80 00	



Wylączny skład dla całej Galicji
maszyn i narzędzi do uprawy roli
RUD. SACKA
 w Plagwitz do Lipsk — u
S. A. Bubera Synów
 we Lwowie, Jagiellońska 13.
 Części składowe w zapasie.
 Cenniki i opisy gratis i franco.

CEZARYNA
 niezawodny środek na wygubienie nagniotków.
 Pudełko 40 ct.
ORIENTALINA
 Puder w płynie
 nadaje twarzy piękną i przyjemną białosć, odświeża i konserwuje. Cena 1 zlr.

Esencja Aromatyczna do płukania ust.
 Kilka kropel dodanych do wody, daje bardzo przyjemne orzeźwiający i wzmacniający dział. Usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom powraca białosć i chroni od psucia się.

Balsam de Mecca
 znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięku aż do późnej starości. Cena 4 zlr.

J. IHNATOWICZ
 Lwów sklepy własne
 ulica Kopernika 3., ulica Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20.
 Czerniowce Rynek 1. 2.



Sztuczne Zęby i Szczęki
 według najnowszego systemu amerykańskiego w kauczuku, złoście i celulozidzie, jakoteż wszelkie reparacje zębów trwałe i tanie, także na raty wykonuje atelier dentystyczne-techniczne
B. BERGERA
 ul. Karola Ludwika 1. 5.
 w domu WP. Stromengera.

Są do nabycia w księgarniach dzieła naukowe pedagoga Plato v. Reussnera:

Najlepsza Metoda
 do nauczania się bez nauczyciela czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku w 3 mies., po angielsku w 24 lekcjach. Cena metody niemieckiej niższy kurs 80 ct., kurs wyższy 2 zł. 10 ct. Komplet (kurs niższy i wyższy razem) 2 zł. 60 ct. Metoda angielska z wymową 90 ct. **Najlepszy elementarz Polsko-niemiecki z wymową, z 14 wzorkami pisma i 200 rycinami 47, 28 i 14 ct. Najnowszy Elementarz Polski z 20-40 wzorkami pisma, rysunków i rycinami (obrazkami) razem 340 figur, tudzież ze wskazówkami pedagogicznymi oprawy po 35 i 18, broszurowany po 20, 14 i 7 ct. Powiastki polsko-niemieckie 28 ct. Powieść Ali-Baba i 40 zbójców 20 ct. Powieść Myśliwi Giezm 14 ct. Skład główny w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.**

Leśnik

z egzaminem państwowym i chlubnymi świadectwami z 10 letniej praktyki leśnej w do brach rządowych i prywatnych człowiek przede wszystkim pracy, energiczny i pracowity, w wieku 38 lat, żonaty bez licznej rodziny, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: „M. P.“ egzaminowany leśnik post. rest. Dąbrowa ad Tarnów.

L. 1110.

Obwieszczenie.

Miasto Sambor rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 300 zlr. wa. Podania wniesione być mają najdalej do 15. kwietnia b. r. do tutejszego Magistratu.

Magistrat król. woln. miasta. Sambor d. 9. marca 1892.

Oświadczenie.

Celem zapobieżenia wszelkim możliwym nieporozumieniom i uchronienia dotyczących osób od możliwych strat pieniężnych, oświadczam i ogłaszam niniejszem publicznie, że w przyszłości podpis mój na wszelkich przezemnie wystawianych wekslach notarialnie legalizować będę, wszelkich zaś innych moim notarialnie legalizowanym podpisem niezaopinionych weksli, ani za swoje nie uznaję, ani nie wyplacę.

Eisig Harzig w Sanoku.

Odezwa.

Książki polski, nie mający miejsca, znajdzie natychmiast za pośrednictwem „Kurjera Lwowskiego“ bardzo dobre umieszczenie u jednego z proboszczów w Ameryce północnej, jako asystent do pomocy duchownej.

Zgłosić się proszę do „Kurjera Lwowskiego“ o bliższe warunki. Ekssybi-racy mają pierwszeństwo.

Leśniczego-kawalera
 z niższym egzaminem poszukuje się. Interesowani zgłaszają się listownie pod adresem: Zarząd dóbr Porchowa o. p. Złoty Potok.

600 do 800 kilo
 Najprzedniejszej **OLBRZYMIEJ CEBULI** prawdziwej „Zwitauer“ jest do nabycia w Krechowie u **S. Steinbacha** stacja kolejowa Glińsko poczta w miejscu.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite
 po 1 1/2 centa od wyrazu.

Otworzyć mający się zakład wodolecznico-klimatyczny „Marjówka“ koło Lwowa poszukuje zdolnego kąpielowego i zdolną kąpielową. Oferty przyjmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera we Lwowie.

Na post!
 Marynaty z łososia, węgorza, szczupaka, minogi, śledzie, sardynki, pstragi na oliwie, kawior, homary i różne ryby wędzone, oraz serów kilkanaście gatunków, bryndzę, masło deser., powidła, sliwki suszone itp.
 poleca handel **S. WOJCIECHOWSKIEGO**
 Lwów, Chorążczyzna 1. 6.

FOTOMINIATURY pastelowe
 Stefana Grzywińskiego plac Benedyktynek 1. 2. 550

Syrjusz. Skład najlepszego gatunku kawy, Artura Kościńskiego Lwów, ul. Ossołińskich 11.

Biuro Świdzkiego w Tarnowie poleca pośrednictwo w sprzedaży i dzierżawach majątków większych i mniejszych; również poleca służbę **dworską i miejską.**

Energiczny z chlubnymi świadectwami ekonom kawaler z płacą 300 zlr. i tantjemą 150 zlr. aw. rocznie znajdzie umieszczenie z dniem 1. lipca br.

Najtańsze źródło nabycia drobnych towarów korzennych i wyrobów mynarskich w handlu Albina Soleckiego we Lwowie ul. Wałowa liczbą 11. 934

Jest do ustąpienia mleczarnia z traktynią przy ul. Piekarskiej 1. 10. 608

Tutki cygaretkowe z najznakomitsze bibulki francuskiej 1000 sztuk od zlr. 1, poleca fabryka F. Niżałowski Lwów, Hotel Żorża. Opakowanie franco, wysyłka odwrotną pocztą.

Józef Ziegler rymarz, siedlarz i lakiernik w Samborze. 496

Aszytowany podoficer stanu wolnego z ukończoną III gimnazjalną mogący się wykazać chlubnymi świadectwami, poszukuje posady w banku lub kantorze za woźnego pod adresem J. K. poste restante. Rozumie się także na pielęgowaniu kwiatów.

Kamienice bardzo rentowne pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Ignacy Rappaport Jagiellońska 17.

Świeżo wysył „Sposoby powiększenia urodzajności drzew owocowych,“ przez Zygmunta Gawareckiego, cena 50 ct. Pożytecznego tego dziełka dostać można w administracji Bartnika. Lwów, Lyczaków 93 i w główniejszych księgarniach.

Papugi i ptaki zagraniczne śpiewające, kilkadziesiąt sztuk. Akwarjum kompletnie urządzone, do sprzedania Karg. Lwów Czarneckiego 1. 3. Papugi para 8, 15, 30 zlr. gadające 40 zlr., 50 zlr., i wyżej.

Meżczyzna dokładnie obznajomiony w rachunkowości, korespondencji i manipulacji poszukuje posady rachmistrza lub kontrolora w zarządach ziemskich lub fabrykach. Zgłoszenia pod lit. R. R. Administracja Kurjera. 696

Handel korzenny i mieszany I. Piarskiego w Dolinie poszukuje natychmiast praktykanta takiego, który był już przedtem w handlu.

Nauczyciela lub nauczycielki poszukują która by mogła udzielać nauk szkolnych paniencie z 6. klasy i gry na fortepianie, a oprócz tego dwóm małym nauk początkowych. Bliższe porozumienie się pod adresem W. Mikitka gr. kt. proboszcz w Kupeczyńcach poczta Chodaczów Wielki. 694

Wdowa z trojgiem drobnych dzieci, utrzymująca 70-letnią matkę, sama od kilku tygodni chora. Żąda pomocy ludzi litościwych w ostatecznej nędzy Adres W. Nizińska ul. Sopińskiego 1. 7.

Rutynowana ekspedytorka poczta i telegrafistka poszukuje miejsca, najmilej w Stryjskiem nie daleko kolei. S. w Redakcji Kurjera.

Wędrowiec rocznik 1890 pragnie nabyć księgarnia Polska we Lwowie.

Poszukuje się guwernantki na wieś do chłopca celem przygotowania go do pierwszej gimnazjalnej. Znajomość języka francuskiego pożądana. Bliższe warunki przy ulicy Brajerowskiej 14. pierwsze piętro na prawo. 635

Akademik poszukuje pokoju z osobnym wchodem i całym utrzymaniem; płace 30 — 35 zlr. Zgłoszenia do Administracji pod: „Kol“ 693

Kasy nowe i używane poleca najtańszej Elster, Halicka 25. główna trafik. 532

Handel korzenny St. Romanowicza w Kołomyjach poszukuje praktykanta z ukończoną 3 letnią lub realną. 558

Biuro wywiadowe Lwów Wałowa 12. poleca tylko z dobremi rekomendacjami oficjalistów i wszelkiego rodzaju doborową służbę tak dworską jakoteż i miejską. 429

Maszyny do szycia Singera z najlepszych fabryk zagranicznych, pomimo ogromnego cła, sprowadzam tylko pełnymi wagonami. Sprzedaję rocznie 800 sztuk, (bez agentów lub faktorów). Raty tygodniowe 1, miesięczne 4 zlr. gotówką 10% taniej. Józef Iwanicki Lwów, Hotel Żorża. Filja Kraków, Rynek 25. Proszę żądać cenników, proszę o łaskawe zlecenia. 185

Młody człowiek, który pracował przez 7 lat w najpoważniejszym interesie drzewnym, w Warszawie, jako manipulant, następnie jako inkasent, oraz pomoćnik buchaltera mogący wykazać się chlubnymi świadectwami, poszukuje posady, w miejscu lub na prowincji. Oferty przyjmuje Admin. Kurj. pod lit. Z. P. 650

Osoba wolnego stanu od 20 do 30 lat wieku, znajdzie zaraz umieszczenie do prowadzenia domu. Porozumienie listownie P. W. poste restante Horodenka. 655

Subjekt zdolny do gości znajdzie umieszczenie w Zakładzie fryzjerskim E. Grillmayera plac Marjański 8. 652

Apteka w miasteczku, gdzie jest Sąd, Urząd podatkowy, dr. Medycyny. blisko większego miasta jest natychmiast korzystnie do sprzedania. Wia-domości udzieli J. Adler Mag. Farmacji Podwoleczyska. 654

Sklep papierowy dobrze się rentujący jest do sprzedania. Bliższa wiad. Admin. Kurj. 649

Zakopane. Do wynajęcia Wille „Helenówka“ i „Zofia“. Wiadomości udzieli Helena Mecenseffy Lan-ger Zakopane ulica Chałubińskiego. 651

Biegły expedient i kiper do handlu korzennego, delikatesów, win itp. poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje Kurjer pod A. B. I.

W ogrodzie c. k. Seminarjum nau-czy. przy ul. Kaleczej 1. 5. są **tanio** do nabycia, szczyty drzew o-wocowych, głogów, orzechy włoskie, róże dzikie, młode jesiony, modrzewie, dęby, akacje, brzozy i olsze, świerki, sosny. Bliższa wiadomość u tertjana. 629

Kaloszki rosyjskie i wiedeńskie poleca jedyny główny skład wszelkich wyrobów gumowych **Rudolfa Krimmera** we Lwowie **hotel Francuski.**

Bufet połączony z restauracją w Hotelu Szwajcarskim przy ulicy Batorego 1. 20. Znajdują się tam przekąski gorące i zimne i wszelkie likiery i rozolis różnej jakości. Wina węgierskie, austriackie i francuskie. Piwo pilzneńskie, okocimskie i lwowskie. Kuchnia doborowa prowadzona we własnym zarządzie. Również będą podawane obiady Table d'hôte. O liczne odwiedziyny uprasza z poważaniem Zarząd Hotelu Szwajcarskiego.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

5 lub 4 pokoje etc. **Pomieszka-nia kawalerskie** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera w godz. 9-12 i 3-5.

Zaraz do wynajęcia w kamienicy ul. Czarneckiego 1. 12. obok c. k. Namiestnictwa. **Na pierwszym piętrze**, cztery pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, komora, strych i piwnica.

Pomieszkanie dogodnie zaraz do najęcia ul. św. Teresy 1. 30. 223

Do najęcia ulica Solarna 4. 2 pokoje z kuchnią na I. piętrze.

Kawalerski pokój wspólny z całym utrzymaniem za 20 zlr. Adres w Administracji.

2 pokoje, kuchnia. Gródecka bo-czna 1. 26. c. 637

Pokój, kuchnia, piwnica, strych za-raz do najęcia. Ulica św. Mikołaj 1. 13. 648

L. 2677.

Konkurs.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady miasta z d. 4. lutego 1892 na posadę praktykanta koncep-towego magistratu z adjutur rocznie 600 zlr. w. a.

Do podania dołączyć należy:
 a) metrykę urodzenia;
 b) świadectwo przynależności;
 c) świadectwo ukończonych studjów prawniczych i trzech egzaminów państwowych prawniczych.

Termin do wnoszenia podań do 15. kwietnia 1892 r. do ma-gistratu.

Z Magistratu król. wol. miasta. W Stanisławowie d. 10. marca 1892. **J. Jaegermann.**

L. 2681.

Konkurs.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady miasta z d. 4. lutego 1892 konkurs na posadę elewa bu-downictwa przy tutejszym ma-gistracie z adjutur rocznie 600 zlr. w. a.

Do podania dołączyć należy:
 a) świadectwo urodzin;
 b) świadectwo przynależności;
 c) świadectwo ukończenia szkoły politechnicznej.

Technicy z Wydziału inżynierji mają pierwszeństwo.

Termin do wnoszenia podań do 15. kwietnia 1892 r. do ma-gistratu.

Z Magistratu król. wol. miasta. W Stanisławowie d. 10. marca 1892. **J. Jaegermann.**

Poszukuje dzierżawy

od wiosny w Galicji wschodniej 200—300 morgów dobrej gleby blisko kolei i miasta. Łaskawe oferty pod M. Z. M. post. rest. Okna na Bukowinie. Pośredni-ctwo wykluczone.

Baczość!

J. A. BACZEWSKI
Lwów,
poleca wysmienitą starą
lepszą od koniaku

STARKE

Marka	—70	Marka	1860	1-20
*	—90	1850	1-50	
**	1—	1840	2-50	

Powysze ceny są fabryczne, w
mieście o 10 ct. na butelce wyższe.

Wł. Gonet
w Korczyńce p. Korczyna.
Cenniki i próbki wysyła się na
żądanie darmo i opłatnie.

Guwernantki z półn. Niemiec,
jakoteż freblanki i panny poleca
zaraz i na później biuro umieszczę
pni dr. Markusy, Gartenstrasse
46 d. Wrocław.



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemii kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 80 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOZOWY

dotyczy to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pyeßlich w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 nie ulega żadnej zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, piegę i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony kolor. —

Cena Balsamu brzozowego **złr. 1.50** za dzbanuszek.
Rece, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną deli-
kacność, konserwuje się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA OPO-CREME**,
doza 60 ct. i **Dr. LENGIELA MYDŁA BENZOE**, za sztukę **ct. 60 i 35.**

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wi-
ktora Redyka apt., w Czerniowiecach u Golichowskiego nast. Mahl apt., w Tarnowie u Maurycego Adiera,
w Bielsku u Alfreda Blumenthala i droguerji A. Hass.

DROGUERJA
LEOPOLDA LITYŃSKIEGO

magistra farmacji — przy ul. Kopernika 1. 2.

poleca wszelkie środki lecznicze i chemikalia, artykuły
gumowe, wina lecznicze najlepszej jakości, perfumy i środki
kosmetyczno-toaletowe o połowę taniej jak wszędzie!

Nowość! Pudr karnawałowy

lepszy jak wszelkie dotychczas znane francuskie bielidla, pu-
delko całe 1 złr., małe pudełko 50 ct.

2. Kopernika 2.

Więcej światła! Niepotrzeba więcej płomienia gazowego w dzień!

Ciemne przestrzenie otrzymują światło równe dziennemu

od Aparatów świetlnych W. Hennig'a

◀ Berlin, Kronenstrasse 42. ▶

Najnowszy i najbardziej wypróbowany system, znaczna i nie-
zmienna siła świetlna, niepodlega żadnym wpływom niepogody.

Próby każdorazowo bezpłatnie, tak że się każdy naprzód
może przekonać.

Im ciemniej i bardziej pochmurno tem jaśniej.

Generalne zastępstwo: **J. RZĘDOWSKI**, Lwów ulica Sykstuska 1. 16.



W Paryżu.



Grands Magasins du

Printemps

BEZPŁATNA WYSYŁKA

illustrow. ogólnego albumu zawierają-
cego rycinę wszelkich nowych u-
biórów na **LETNIA PORĘ**, na
żądanie zafrankow. i zaadresowane do

PP. JULES JALUZOT & Co.
w Paryżu.

Również wysyła się bezpłatnie
próbki różnych materji składających
ko osalne zapasy magazynów **PRIN-
TEMPS**. Dokładnie oznaczyć gatun-
ek i cenę, jak również dokładnego
wykonania zamówień.

Wysyłka do wszystkich
krajów.

W albumie znajdują się warunki
dotyczące kosztów przesyłki i ocenia

Tłumacze do wszystkich
języków.



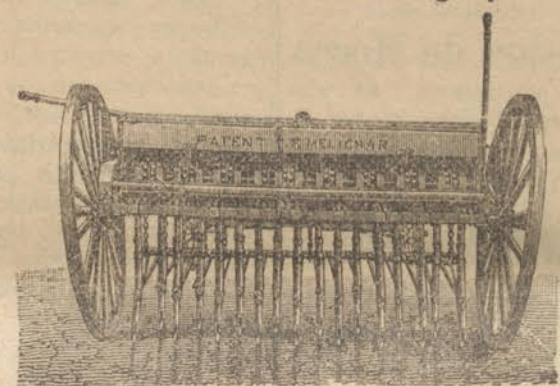
PŁUGI

systemu Clayton & Shuttleworth
nr. 2 po zł. 25, nr. 3 po zł. 20,
z trzusem, koleśnicą i jednym
stalowym lemieszem rezerwo-
wym oddaje z miejsca jak długo
zapas starczy

FABRYKA MASZYN
T. BREDTA
w Ottyjni.

Nieporównanej doniosłości dla gospodarzy!

Siewnik systemu



Fr. Melichara.

Generalna agencja we fabryce maszyn
MICHAŁA DORNWALDA W PRZEMYSŁU.
Wysła ilustrowane cenniki na żądanie franco.

Parowa fabryka stolarska

Braci Muranyi w Krakowie

potrzebuje zastępcy (werkführera)

Polaka władającego językiem niemieckim
zdolnego stolarza. Płaca roczna od 900
do 1200 złr.

!Uciecha dla dzieci!

Cukierki nadziewane

t. zw. jedwabne poduszeczki
1/8 kłgr. 20 ct.

poleca handel

Karola Bałlabana we Lwowie.

MAGLE

nowe dębowe, blaty bukowe ma-
sywne, na żelaznych łożkach zło-
żone, są do sprzedania w
pracowni ciesielskiej ulica
Sapiehy 1. 27.

Wszelkie papiery wartościowe

jako to: listy zastawne Towarz. kredyt.
ziemsk., banku krajowego, banku hi-
potecznego, obligacje propinacyjne,
Renty, pryorytety itp. sprzedaje
po najtańszym kursie we Lwowie

August Schellenberg

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA”. Prenu-
merata roczna złr. 1.70, na prowincji złr. 1.80.